Nr. 127. Dnia 9 maja. **Sobota.** **Dnia 27 kwietnia (9 maja) 1891 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiers 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	Grzegorza B.
Niedziela:	*N.P.Marji Łaskawej.*
Poniedziałek:	Mamerta Biskupa.
Wtorek:	Pankracego M.

Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 25.
Zachód " " 7-ej " 29.
Długość dnia godzin 15 " 4.
Przybyło " " 7 " 26.

Wschód księżyca o godzinie 3 minut 43 r.
Zachód " " 3 " 45 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 2.
Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 15° R.

Środa:	Serwacego B.
Czwartek:	Bonifacego Męcz.
Piątek	Zofji Wdowy.
Sobota:	Jana Nepomucena.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bożerada bł.; jutro Cierpimira.

Zgromadzenia: Miesięczne posiedzenie pań protektorek Towarzystwa opieki nad ubogiemi matkami i ich dziećmi. (Lokal Towarzystwa, Marszałkowska 56—1 po południu.) — Posiedzenie członków sekcji II-ej chemicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wizyty: Wizyta jeneralna przytułku dla ubogich dziewcząt przy ulicy Hożej pod № 74-ym przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Zabawy: Dla członków Towarzystwa wioślarskiego, ich rodzin, oraz osób zaproszonych wieczerza składkowa. (Lokal zimowy Towarzystwa, Królewska—9 wieczorem.) — Dla członków Towarzystwa cyklistów, oraz osób zaproszonych seans magiczno-spirytystyczny. (Lokal Towarzystwa, Koszykowa—9 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Niema z Portici"; jutro, o godz. 1-ej po południu, przedstawienie poranne na dochód Jana Tatarkiewicza: „Marja Gauthier" (z udziałem pani Heleny Modrzejewskiej), wieczorem zaś: „Brahma", oraz „Tańce perskie";—Rozmaitości: dziś „Post-scriptum" (wznowienie), „Księżna Martin" (1-szy raz), oraz „W niełasce" (1-szy raz); jutro „Post scriptum", „Księżna Martin", oraz „W niełasce";—Nowy: dziś „Symplicjusz" (wznowienie); jutro widowisko, złożone z wyjątków operetek i wodewilów. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy N. Panny Marji Niepokalanego Poczęcia, na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godz. 9½ zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana;

— Jutro, jako w przypadającą uroczystość św. Moniki, wdowy, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— Całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w następujących kościołach:

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim)—ku czci N. Panny Marji Łaskawej;

św. Marcina (po-augustjańskim)—ku czci św. Moniki wdowy;

N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze ku czci św. Florjana, męczennika—i

św. Andrzeja (po-bonifraterskim) na pamiątkę poświęcenia.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament, w monstrancji, po ukończeniu których odśpiewana zostanie litanja do N. Panny Marji na intencję arcybractwa Czci N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj rozpoczęły się w wiedeńskiej izbie deputowanych rozprawy nad adresem do korony. Jak wiadomo, na stole izby leżą trzy projekty: większości komisji adresowej reprezentowanej przez projekt Bilińskiego, mniejszości reprezentowanej przez Plenera, a wreszcie adres młodoczeski, którego bronią Trojan i Kaicl. Zanim depesze streszczą nam przebieg tego kapitalnego starcia stronnictw, scharakteryzujemy jeszcze jednem słowem, dla należytego zorjentowania czytelników w dość bałamutnej sytuacji, trzy przeciwstawione sobie projekty.

Oto ich zasadnicza różnica: Adres Plenera stoi na gruncie mowy tronowej, ale tłumaczy ją sobie w duchu centralistycznym; przyjmuje on program usunięcia na drugi plan życzeń i dążeń oddzielnych stronnictw, a poświęcenia sesji wyłącznie sprawom ekonomicznym, socjalnym i finansowym, pod warunkiem wszelako zabezpieczenia dzisiejszej przewagi niemieckiego pierwiastku w administracji, sądownictwie i szkole austrjackiej, pod warunkiem uznania polityki, która wyraziła się ugodą czesko-niemiecką, za jedynie zbawienną dla monarchji.

Parafrazą mowy tronowej jest także adres Bilińskiego, o ile przyjmuje i on bez zastrzeżeń program reform organicznych, rozwinięty w orędziu monarszem; tłumaczy on sobie wszakże to orędzie w duchu autonomicznym i stawia, jako gwiazdę przewodnią życia państwowego, w Przedlitawji, zasadę autonomicznego równouprawnienia krajów koronnych i ludów. Autonomicznym jest także adres młodoczeski;

DROBIAZGI.

Robi się od kilku tygodni pusto na stołach redakcyjnych. Niebogaty plon literacki ubiegłej zimy przeszedł już przez rózgi krytyki dziennikarskiej, a materjału świeżego ani widać. Została jedynie garść drobiazgów, prób, pierwiosnków i t. d.

Podpisane nazwiskiem czy przezwiskiem Simary (Simara) wyszły trzy nowele, raczej szkice do nowel: „On ostrożny", „Z portretu", „Z uchyleniem zasłony".

Ostrożnym jest „on" mężczyzna, który poświęcił miłość dla monety.

Był rachmistrzem (buchalterem) w sklepie bogatego ojca brzydkiej, trywjalnej córki, więc choć kochał prawdziwie piękną Zośkę, wolał stanąć na ślubnym kobiercu z kupcówną. Miłość przemija rychło, a talary trwają do śmierci.

Pomysł to tak stary, jak ohydna walka o byt i poniewierka ubóstwa. Tysiące posagołowców warstw różnych, od Bartka, który żeni się z Kaśką dla „wiktu i opierunku", dla marnej pierzyny i krowy, aż do gołego księcia, czyniącego to samo w formie odmiennej, dla pałacu i ekwipażu (w zasadzie także „wikt i opierunek"), tysiące karjerowiczów małżeńskich oburzało nas już w nowelach, powieściach, komedjach i dramatach wszystkich narodowości.

I szkic p. t. „Z uchyleniem zasłony" nie olśniewa nowością treści. Znamy mnóstwo młodych mężatek, budzących się po miesiącu miodowym z snu poetycznego.

Temat tylko trzeciego obrazka („Z portretu") nie należy u nas do pospolitych. Ale tylko u nas...

Jednakże czy nowość pomysłu jest koniecznym warunkiem oryginalnego dzieła sztuki? Nie winą naszą, że się życie ciągle powtarza.

Rodzimy się, kochamy, zazdrościmy, nienawidzimy, szachrujemy, kłamiemy, cierpimy, płaczemy i t. d. ciągle: Te same uczucia, dążenia, namiętności, które nas wzruszają, niepokoiły starożytnych egipcjan i asyryjczyków i nieubłaganych rzymian. Wszystkie rysy epoki współczesnej odnajdujemy w dziejach ludów dawno wygasłych.

Zmieniają się tylko formy życia i jego przejawów, treść zaś „wędrówki doczesnej" zostaje zawsze ta sama. Nawet wrażenia i wzruszenia najsubtelniejsze, nawet tęsknoty, złudzenia i rozpacze filozofów, pesymizmy i niesmaki sybarytów znali nasi pra-pra-pra-ojcowie. Dość otworzyć chociażby tylko księgi Salomona lub Stoików, aby się przekonać, że czczość duszy i serca nie jest naszych czasów smutnem dziedzictwem.

Więc zkądże brać „nowe pomysły", kiedy ich niema na ziemi, kiedy się wszystko powtarza, namiętności i charaktery, wzniosłości i podłości? Każdego romansu zawartością jest miłość międzypłciowa, każdego dramatu dźwignią konflikt człowieka z niesprzyjającemi mu okolicznościami, każdego hymnu główną nutą uwielbienie dla odwagi męzkiej i ofiary.

Razem z formami życia zmieniają się, kształcą, doskonalą formy sztuki. One jedne tworzą t. zw. szkoły, kierunki, znacząc postęp w rozwoju artyzmu.

Wiadomo, że pokolenie dziś już dojrzałe (we Francji przynajmniej), snując dalej nić Balzac'a i Flaubert'a, wprowadziło do powieści i nowelli metodę drobiazgowego malowania tła i ludzi, że wypełniło szkicowy rysunek romantyków subtelnem cieniowaniem (szczegółami). Ale treści nowej nie wniosło do literatury pięknej, bo jej wnieść nie mogło. Obowiązkowa „brzydota" naturalistów, lubowanie się w brudach życia—już były. I „Dekameron" Boccacia nie odznacza się „czystością" i średniowieczni autorowie Europy zachodniej nie przebierali w obrazach i wyrażeniach.

U nas nie zapanowała jeszcze metoda naturalistyczna wszechwładnie, pobudziła bowiem dotąd do naśladownictwa zaledwo kilku najmłodszych belletrystów.

Ponieważ fala cywilizacji płynie z Zachodu na Wschód, przeto należałoby się dopiero teraz spodziewać obfitych owoców z posiewu francuzkiego. Tymczasem produkują nasi znani naturaliści bardzo mało, a następcy ich—najmłodsi—zaczynają się od wzorów mistrzów nadsekwańskich odwracać.

W nowelach Simary np. nie widać ani śladu techniki artystycznej Paryża. Wszystko w nich szkicowe, rysowane szeroko, nerwowo. Starannie zebranych i pracowicie zestawionych obserwacyj szukałoby się w nich daremnie.

— Przyszła tu i widokiem swoim wzburzyła go jak fala, unosząca w niepowstrzymanym biegu wszystko, co było ukochanem, upragnionem. Przyszła tu, jak promień słońca, rozrzucający złocistemi strzały chmurne przestrzenie jego istnienia. Na miejscu, gdzie stały jej stopy, na biurku, o które była oparta, na drzwiach, któremi weszła, na przedmiotach, gdzie jej oczy spoczęły, wszędzie, w każdym kącie zdawało mu się, że ktoś rzucił kwiatami, pomiędzy któremi krzyżowały się jakieś ogniste litery, składające słowa niespełnionych marzeń, snów z objęć wydartych, radości dysonansem przerwanych, upojeń, co nie dały zaznać całej rozkoszy.

W ten sposób nie maluje naturalista wrażenia, sprawionego obecnością ukochanej kobiety. Echo raczej romantyzmu odzywa się w słowach gorących i barwnych Simary.

Gorących i barwnych! Oto!

Z nowel Simary bucha młodość i talent pisarski. Nie ma w nich bogatej treści, ciekawej bajki, misternej budowy i wykończenia, ale za to jest owe *coś*, z czego wykwitają z czasem dzieła prawdziwie piękne, jest płomień uczucia, polot myśli i poezja dykcji.

Co z tego niepospolitego materjału zrobi życie, czy nauczy autora nie szafować zbytecznie natchnieniem i patrzeć uważniej na świat i ludzi lub też pchnie go na manowce chorobliwej fantastyczności—trudno dziś przesądzać. Jak dotąd, są nowele Simary tylko zapowiedzią twórczości dodatniej, ale zapowiedzią, pozwalającą wróżyć dobrze na przyszłość.

To samo odnosi się prawie dosłownie do innego nowicjusza, do p. Andrzeja Niemojewskiego, którego „Poezje prozą" ukazały się w handlu księgarskim.

w tem wszakże różni on się zasadniczo od adresu Bilińskiego, że jest zarazem opozycyjnym. Wyznaje on szczerze i otwarcie, że z obecnego systemu rządowego jest niezadowolonym, system ten bowiem nie sprzyja w praktyce idei równouprawnienia narodowości, opiera się na faworyzowaniu jednych za pomocą drugich, a mianowicie dopuszcza do nieusprawiedliwionej niczem hegemonji językowej żywiołu niemieckiego nad innemi żywiołami narodowemi monarchji, zwłaszcza zaś nad słowiańskiemi.

Samorząd krajów stanowi jedyną w Austrji zdrową i naturalną politykę, licującą zarówno z historyczną ideą państwa, jak i z etnograficzną jego budową. Adres żąda przeto zmiany dzisiejszego systemu rządowego w duchu prawdziwego i równomiernie przyznawanego samorządu. Gdyby nie ta otwarta i surowa krytyka rządów hr. Taafego, która adresowi młodoczeskiemu nadaje piętno *par excellence* opozycyjne, natenczas pomiędzy tym adresem a adresem większości komisyjnej nie byłoby istotnej różnicy, obydwa bowiem—jak zauważyliśmy—są z ducha swojego autonomiczne.

W pierwszych dniach ubiegającego tygodnia w Rzymie i Paryżu frakcje anarchiczno-radykalne próbowały parlamentarnych zamachów na politykę rządów miejscowych.

Irredentysta Bovio w Rzymie a socjalista Dumay w Paryżu interpelowali rząd z powodu znanych zajść robotniczych z ubiegłego piątku. W obu parlamentach po burzliwej dyskusji zwyciężył rząd. W rzymskiej izbie znakomitą większością uchwalono porządek dzienny deputowanego centrum, Camporeale: „Izba uznaje postępowanie rządu w d. 1-ym maja i wyraża swój podziw dla wzorowego zachowania się armji, tudzież organów, którym utrzymanie porządku publicznego było powierzone.”

Niezmiernie wysokiego stopnia roznamiętnienia dosięgła dyskusja poniedziałkowa we francuzkiej izbie deputowanych. Charakterystycznem jest, że prym w niej dzierżyli bulanżyści i bonapartyści. Ernest Roche za obelgę, rzuconą w twarz Constansowi, opuścić musiał izbę, sekundowali mu ze znanym impetem bonapartyści: Laroche, Joubert, Cassagnac i inni. Izba obaliła zamach tej nowej koalicji, odrzucając 368 głosami przeciw 172 wniosek ankiety śledczej, 431 zaś głosami przeciw 48 wyrażając zaufanie dla rządu. Rozprawa poniedziałkowa w izbie była próbą wskrzeszenia do życia zahipnotyzowanej niedołęztwem głównego wodza idei bulanżerowskiej.

Nie uszło to w Paryżu uwadze, że właśnie w d. 1-ym maja Boulanger opuścił samotne skały na wyspie Jersey i przeniósł się na stały pobyt do Brukselli, urządzając się tutaj po magnacku w pysznym hotelu, w którym rezydowała za czasów hr. Choteka ambasada austrjacka przy dworze belgijskim. Skoro wiadomo, że księżna d'Uzes nie rzuca już nieopatrznie miljonów w bulanżerowską beczkę Danaid, pytają, zkądże pieniądze na te salony i stajnie? A na pytanie zgłasza się odpowiedź: w tejże samej Brukselli przebywa książę Wiktor Napoleon, przy którym także zarobić coś można. Może tutaj szukać wypadnie ogniw do owej koalicji, która ujawniła się podczas poniedziałkowych rozpraw izby? *La Boulange* będzie odtąd socjalistyczną i napoleońską, jak była w dobie swoich fałszywych blasków odwetową i orleańską.

Br. Z.

Wał ochronny na Powiślu.

III.

Według obliczeń sprawdzonych przez komisję wysadzoną dla rozpatrzenia projektu bulwarów p. Devarsa, na przestrzeni od młyna do mostu, otrzymane place, po uregulowaniu tej części miasta, miałyby powierzchni 600,000 łokci kwadratowych *).

Na przestrzeni zaś od stacji pomp do młyna parowego, jako znacznie szerszej, cała powierzchnia między projektowanym wałem a brzegami wyniesie 192,500 s. kw., potrącając na ulice i place 72,500, pozostanie 120,000 sążni kwadr., czyli 1,500,000 łokci kwadratowych, jakie po upływie lat 10-iu do dyspozycji zarządu miasta pozostaną.

Tak znaczny obszar ziemi może być większemi placami sprzedawany na budowę fabryk, co z pewnością nastąpi, skoro cała dzielnica będzie zabezpieczona od wylewów wiosennych.

Wartość tych placów jest znaczna, licząc je nie według rzeczywistej wartości, ale umyślnie taniej, aby zachęcić do prędszej budowy, więc choćby po rs. 1 za łokieć kwadratowy, za 2,100,000 łokci otrzymamy przeszło 2 miljony rs., które naturalnie częściowo i powoli będą wpływały, ale zawsze nie zawiodą.

Czyż przy tak sprzyjających warunkach należy się ociągać z budową wału ochronnego? Pomijając horoskopy na przyszłość, zastanówmy się nad samem wykonaniem całego projektu i wydatkami, jakie kasa miejska będzie miała do poniesienia i korzyściami, jakie nastąpią w ciągu 10-iu lat od chwili przystąpienia do robót.

*) Przy budowie wału ochronnego powierzchnia ta raczej będzie większa ze względu na skromne rozmiary, w jakich rzecz całą projektuję, przyjmę jednak cyfrę 600,000 łokci, które w krótkim czasie stopniowo sprzedać wypadnie. *(Przyp. aut.)*

Przedewszystkiem roboty około wału ochronnego w niektórych miejscach mogą być rozpoczęte zaraz w pierwszym roku, ale budowa skarp może być prowadzona dopiero po upływie lat dwóch, kiedy na pewnej części brzegi Wisły będą zabezpieczone. Dopiero po upływie lat czterech można będzie przystąpić do uporządkowania nowej dzielnicy, jaka stworzona zostanie i to nie na całej przestrzeni, a wszystko naturalnie w skromnych rozmiarach będzie projektowane i wykonywane.

Prowadząc roboty administracyjnie, projekt wału ochronnego stanowiłby jedną całość z robotami obecnie zatwierdzonemi, a w takim razie wcześniej niektóre części tej dzielnicy miasta mogłyby być urządzone. Koszta uporządkowania nie będą znaczne, przeznaczając je wyłącznie na budowę domów mieszkalnych dla robotników fabrycznych, nie mamy racji myślić o brukach kostkowych, chodnikach betonowych; zwyczajnym brukiem zadowolnić się należy. *) Dobry początek, zrobiony w r. 1864-ym przez spółkę budowy domów dla rzemieślników, zawiązaną w r. 1862-im powinienby znaleść chętnych naśladowców, co obecnie, przy taniości pieniędzy, przedstawia się interesem daleko ponętniejszym, bo zapewniającym zysk od kapitału wyłożonego.

Zarząd miasta w tym względzie będzie miał otwarte pole do robienia pewnych udogodnień (rozkład na raty itp.), aby przyśpieszyć ruch budowlany w nowych dzielnicach, a tem samem dodatnio wpłynąć na poprawę bytu klas pracujących.

Nie wchodząc w dalsze szczegóły, korzystnie się przedstawiające, zastanowimy się nad ostatecznemi rezultatami tej operacji.

Wydatki przewidywane w ciągu lat 10 wyniosą:

1) Koszta budowy wału ochronnego przez pierwsze 2 lata, licząc po 70,000 rs. rocznie.	140,000 —
2) Koszta budowy tegoż wału przez następnie lat 3, licząc po 90,000 rs. rocznie.	270,000 —
3) Koszta uporządkowania, zabrukowania i oświetlenia części miasta zabezpieczonych wałem, licząc tylko przez lat 4 po 50,000 rs.	200,000 —
Razem wydatki rs.	610,000 —

Wobec ogromu strat doznawanych corocznie od wylewów rzeki, całkowity ten wydatek umiejętnie rozłożony nie będzie uciążliwym dla kasy miejskiej. Dochody, jakie mogą być spodziewane, w tymże ter-

*) W tych warunkach kwestja tanich mieszkań dla robotników mogłaby chociaż częściowo być załatwioną, co byłoby niemałą zasługą dla municypalności *(przyp. aut.)*

I p. Niemojewski nie zapatrzył się na technikę artystyczną naturalistów francuzkich, i on pomija „szczegóły”, zadawalniając się konturami sytuacyj i charakterów. Chociaż nazwał swoje „Poezje prozą” obrazami, są one właściwie tylko szkicami.

— Gwiazda przystani rewelskiej blado błyszczy przez nocne mgły na burzliwym brzegu. Wiatr ramieniem olbrzyma przewala kurhany fal, morze z wściekłością uderza o piętrzące się skały wybrzeża. Ale ani wiatr, ani ciemność, ani rozdąsany Bałtyk nie powstrzymają szalonego Tomy. Opuszcza on chatę nadbrzeżną, ukrytą w załomie skał, całuje swą młodą Anetę, skacze do śmigłej łódki i sunie w kierunku, zkąd przed chwilą rozległ się sygnał trwogi.

Tym razem udała się retmanowi („Retman”) sztuka. Wybawił tonący okręt, wskazawszy mu drogę, i zwrócił do domu do kochającej żony. Kto jednak szuka guza, znajdzie go ostatecznie zawsze. Toma spoczął niedługo potem na dnie toni morskiej, a jego Aneta zabawiała, jako kelnerka gości przystani rewelskiej, chociaż przedwcześnie zgasłego męża uwielbiała.

— Pracuj na chleb, Aneto, pracuj—kończy p. Niemojewski swój szkic. — Chata twoja nadbrzeżna już się zawaliła. Mąż retman tobie nie pomoże. Spoczywa on cicho pod całunem fali...

W słowach tych odzywa się cicha nuta serdecznego żalu do życia i jego okrucieństwa, do człowieka i jego nieszlachetności. P. Niemojewski nie jest optymistą.

Estończyk Kerning, furman z profesji, ma piękną córkę („Helotka”). Minka nie wdała się ani w ojca, ani w matkę. Pusta dziewczyna marzy o miłości w dostatkach, o życiu swobodnem, pełnem blasku i woni.

Zakochał się w niej jakiś student, niemiec, szlachcic kurlandzki. Zabawkę chciał mieć, a Mince zdawało się, że ją Robert zaślubi i podniesie do siebie.

Gdy się przekonała, że ją panicz zwodzi, rzuciła się do wody, aby utopić w niej wstyd i zawiedzione nadzieje pierwszej młodości. Wydobyto ją z toni i ocalono.

Autor kończy rozdźwiękiem.

— A to wzięła do serca — odezwał się jeden z przyjaciół Roberta.

— Trzeba ją koniecznie wydać za kogoś—wtrącił drugi.

— Wyprawimy wesele—dodał trzeci.

— Ot, głupie to jeszcze! Powoli przywyknie— zawyrokował czwarty.

Bardzo dobrze odmalował p. Niemojewski starego profesora greczyzny, zagrzebanego w Sofoklesie (*„Didomi”*).

Pan Groźnicki siedział po uszy w klasykach Hellady i gardził światem nowożytnym, jak uczciwy filolog. Tłumaczył tragedje Sofoklesa, a wiek swój liczył według olimpjad.

Na jego pergaminowej twarzy wszystkie fałdy ułożyły się klasycznie, ciemnawa broda przypominała sofistę z czasów Gorgjasza, uśmiech sceptyczny przymarzł do ostrza ściętych ust, w oczach błyskały dwie igły, któremi kłuł nielitościwie. Nawet jego chód był klasyczny; stawiał naprzód piętę, a następnie przykładał całą stopę zwolna, systematycznie, prawidłowo, chodząc po pokoju wzdłuż, wszerz i po przekątniach.

Przez lat trzydzieści hołdował greczyźnie jak Petrarka swej Laurze, dla niego Platon był ostatnim wyrazem filozofji, Arystoteles estetyki, Hippokrates medycyny. Z ludzi swego wieku poważał Lübkera i Kapelmana za rozprawy o Sofoklesie. Jednak sądził, że właściwie on jeden pojął w Europie ducha klasycznego, po za nim jako tako Szulc, a może i Mommsen.

Gramatykę uważał za pierwszy szczebel, wiodący w głąb heladoznawstwa. Przeto odzywał się do uczniów, zachwycających się dziełami Sofoklesa:

— Wy chcecie zbadać tajniki piękna greckiego, a fałszywie odmieniacie *didomi*? Iluzje! Żakostwo!...

Bardzo dobrze pochwycił p. Niemojewski zasuszonego w greckich pergaminach belfra, który gotów dla swej martwej mądrości popełnić podłość.

Między uczniami Groźnickiego znajdował się jakiś Krupoń, chłopak trochę pusty, ale zacny i serdeczny. Pracą nocy bezsennych utrzymywał matkę i siostry, dawał lekcje, przepisywał na arkusze, zawsze mimo to wesoły i swawolny.

Tego wesela ubogiego ucznia nie znosiła zasuszona mumja profesorska. Groźnicki nie lubił Kruponia i nie dał mu promocji za błahą omyłkę filologiczną, chociaż wiedział, że chłopaka gubi.

I znów zamyka autor swój obrazek uśmiechem pesymistycznym, skargą na głupotę ludzką.

Kiedy Groźnickiemu inny profesor wyrzuca jego czyn niegodny, grek odpowiada:

— Za pozwoleniem. Raz trzeba wytępić nieuctwo. Uważasz, kolega, Krupoń nie umiał mi aoristu od *didomi*.

We wszystkich „Poezjach prozą”, których jest dziewięć (Habdank—Retman—Helotka—Di domi—Ogłoszenia—Nad brzegami Dunajca—Pali się—Bajka noworoczna), rwie się zakończenie w rozdźwięku tak samo, jak w nowelach Simary. I pod tym względem są nowicjusze do siebie podobni.

Obaj rozporządzają nietylko stylem poprawnym, nietylko piszą dobrze, ale barwnie i gorąco. Jest dużo siły, kolorytu i ciepła w ich dykcji.

Obaj posługują się zdaniami krótkiemi, rzucają od czasu do czasu olśniewające rakiety błyskotliwych porównań i przenośni, wyrażają się jędrnie i nerwowo.

Ani Simar, ani Niemojewski nie panują dotąd nad techniką artystyczną, nie tworzą ze spokojem wytrawności i doświadczenia i posiadają zbyt szczupły zapas obserwacyj, wziętych z życia, — obaj jednak wyróżniają się stanowczo z pomiędzy zwykłych nowelistów dziennikarkich, — zapowiadają się dobrze, pozwalają spodziewać się kiedyś dzieł pięknych owianych poezją.

Oby się tak stało...

Dla uprzątnięcia biurka „do czysta” z nowości beletrystycznych ubiegłej zimy, wymienię jeszcze powieść p. Teofila de Henning-Michaëlisa p. t. „Nepcio”.

Nepcio, syn „białego dworku”, nie chciał się w szkołach uczyć, jak wielu do niego paniczów podobnych. Doczekawszy się w klasie drugiej wąsów, wrócił do ojca — gospodarować. Później ożenił się, stracił co wziął po rodzicach i za żoną i dokończył żywota w małem miasteczku.

Pospolite te dzieje opowiedział p. Michaëlis płynnie, z pewną łatwością naracji, językiem poprawnym

Teodor Jeske-Choiński.

minie 10 lat, ale dopiero po upływie pierwszych 4 lat stanowią:

1) Sprzedaż placów uregulowanych w ciągu 2 lat, licząc po 1 rs. 50,000 łokci rocznie.	100,000 —
2) Sprzedaż placów następnie uregulowanych w ciągu ostatnich 4 lat, licząc po 1 rs. 75,000 łokci kwadr. rocznie,	300,000 —
8) Dochody od wzniesionych budowli, dzierżawy placów i t. p. przez 4 lata,	10,000 —
Razem dochody rs.	410,000 —

Po upływie zatem lat 10, jezeli spodziewane dochody dopiszą koszta budowy wału ochronnego będą zwrócone; pozostanie nie zaspokojonym wydatek wyłożony na uporządkowanie części nowej dzielnicy w kwocie 200,000 rs. Wzamian miasto będzie w posiadaniu kilkuset placów powierzchni ogólnej 1,700,000 łokci, a mianowicie: 200,000 łokci kwadr. między mostem a młynem parowym, 1,500,000 między młynem a stacją pomp.

Place to po upływie lat 20 znajdą nabywców, szczególnie, jeżeli kasa miejska zechce poczynić pewne udogodnienia, i sowicie pokryją wszelkie wydatki poniesione. Z porównania powyższych cyfr okazuje się, że zarząd miasta Warszawy, przedsiębiorąc budowę skromnego wału ochronnego na Powiślu, zabezpieczy kilkanaście tysięcy mieszkańców tych okolic od szkód przez coroczne wylewy rzeki Wisły, uporządkuje dzielnicę miasta i znacznie ją rozszerzy, a jednocześnie przyczyni się stanowczo do poprawy bytu klas pracujących tam zamieszkałych i położy podwalinę w sprawie naglącej budowy tanich mieszkań dla robotników, która obecnie jest na porządku dziennym na całym świecie.

Jeżeli co do projektu bulwarów Devarsa zachodzą jakiekolwiek wątpliwości, to sądzę, że zarząd miasta weźmie pod uwagę niniejszy szkic projektu wału ochronnego, który wymaga szczegółowego opracowania, ale już dziś jest o tyle uzasadnionym, że na poważny rozbiór zasługuje.

Inżenier, *A. L. Suligowski.*

Kuchnia przyszłości.

Pozwólcie, piękne czytelniczki, pokornemu słudze zająć wam kilka krótkich chwil na „palącą" w całem znaczeniu słowa, acz prozaiczną kwestję.

Z tytułu już wiecie, o co chodzi, o kuchnię, lecz o „kuchnię przyszłości".

Tytuł ten nadała broszurze swej p. Alting-Mees, „wiceprezydentka szkoły kucharskiej w Londynie, nagrodzona i dyplomowana na wystawie kucharzy francuzkich, wystawach w Amsterdamie, Antwerpji" i t. d.

P. Alting-Mees zajmuje się gorąco reformą gospodarstwa domowego i na tem polu poważne już podobno położyła zasługi.

Kwestja, którą się obecnie zajmuje i której poświęca broszurę, dotyczy zupełnej reformy obecnego systemu kuchen.

„Kuchnią przyszłości" autorka nazywa kuchnię, ogrzewaną za pomocą gazu, z zupełnem usunięciem wszelkiego innego paliwa.

Nie przesądzając tu zupełnie większej lub mniejszej słuszności samego faktu, przyznać należy, iż argumenty, przytoczone przez autorkę na korzyść projektowanej przez nią inowacji, przedstawiają się nader zajmująco.

Rozwodząc się szeroko nad taniością, praktycznością, a nadewszystko czystością kuchen gazowych, p. Alting-Mees pisze między innemi:

„Ktokolwiek jest zmuszony mieścić się z rodziną w ciasnem mieszkaniu, ten wie, co za uszczerbek przynosi mu „kuchnia". Bo czyż może być coś niedorzeczniejszego, jak np. „dwa pokoje z kuchnią"?

To znaczy, że 33% całkowitej przestrzeni, w której ma żyć, oddychać, sypiać 7, 8 lub więcej nawet osób, zajętych jest wyłącznie na miejsce przyrządzania potraw i to potraw, naturalnie, najskromniejszych, których przyrządzenie godzinę lub dwie może co najwięcej dziennie zajmuje, a resztę czasu „kuchnia" stoi pusta.

Nonsens ten będzie i musi trwać tak długo, dopóki używać będziemy paliwa w postaci węgli, drzewa i t. p., wymagających osobnych przyrządów, rur, luftów i t. p., a nadto pozostawiających przykre pozostałości, jak popiół, żuzle, sadze i t. p.

Gaz usuwa to wszystko, a nadto, co najważniejsza, pozwala na kuchnię „przenośną", którą byle w jakim kąciku można ustawić, dziś tu, a jutro tam, stosownie do chwilowych wygód i wymagań. Na całe urządzenie kuchenne róg pokoju wystarcza; obiad gotów, kran się zakręca, parawanik zasłania wszystko i pokój gotowy do użytku całodziennego.

„Drugim ważnym argumentem—pisze p. Alting-Mees—przemawiającym na korzyść podobnego urządzenia, jest, iż, o ile mi się zdaje, nowy system zachęciłby znacznie nasze gosposie do większego zajmowania się kuchnią i własnorecznem przyrządzaniem potraw dla swoich.

To, co dotychczas najwięcej panie nasze odstręcza, to obawa posmolenia i poniszczenia cery, rąk i odzieży, co wszystko dzieje się właśnie głównie wskutek użycia dotychczasowego paliwa.

W Anglji, słynącej z pięknej cery swych cór, większa część kobiet zajmuje się kuchnią, ale też funkcjonuje tysiące kuchen gazowych, nietylko w większych i mniejszych domach prywatnych, lecz i we wszystkich większych hotelach, resursach, klubach i t. p.

Może kiedyś wynajdziemy jeszcze coś lepszego, lecz, jak obecnie, gaz stanowczo najstosowniejszym jest ogrzewaczem kuchen."

Nie przesądzając bynajmniej kwestji, dzielimy się z naszemi czytelniczkami spostrzeżeniami p. Alting-Mees.

Na zakończenie nadmieniamy jeszcze, iż autorka broszury od kilku lat objeżdża większe miasta Francji, Belgji i Anglji, w celu wygłaszania odczytów propagatorskich, popieranych praktycznemi demonstracjami.

O ile sądzić należy ze sprawozdań dziennikarskich, dołączonych do broszury, filety, kapłony, jarzynki i t. p., przygotowane *ad hoc* przez prelegentkę, łaskawą u smakoszów znajdowały ocenę.

—;—

— Dzisiejsza *Gazeta policyjna* zamieszcza, co następuje: „W d. 24-ym kwietnia po herbacie wieczornej, czasowo zatrzymany d. 21-go kwietnia w areszcie policyjnym student uniwersytetu warszawskiego, Bolesław Bruliński, podczas kiedy aresztowani razem z nim koledzy wyszli przejść się po korytarzu, przerznął sobie gardło zwyczajnym nożem stołowym, pozostałym z nakrycia obiadowego i wyszedł na korytarz do kolegów, którzy, zobaczywszy znaczny upływ krwi, pośpieszyli mu wraz z dozorcami z pomocą, przyczem Bruliński stawiał stanowczy opór, położony następnie zaś na kanapie, pomimo udzielonej mu bezzwłocznie pomocy lekarskiej umarł. O wypadku tym natychmiast zawiadomiono władzę sądową-śledczą, która też przystąpiła do przeprowadzenia tymczasowego śledztwa, pod bezpośrednim nadzorem pana prokuratora izby sądowej warszawskiej. Dokonana przez profesora uniwersytetu Kosińskiego, prosektora doktora medycyny Przewoskiego i lekarza policyjnego Bazylewicza-Kniażykowskiego ekspertyza, po sekcji zwłok Brulińskiego wyjaśniła, że śmierć nastąpiła wskutek przecięcia kanału oddechowego, oraz miękkich jego części wraz z przecięciem górnej lewej arterji tarczowatej, które spowodowało szybki i obfity krwotok i że opisana powyżej rana była zadana przez samego zmarłego, co też potwierdza ta okoliczność, że na piersiach po stronie lewej znaleziono powierzchowne ranki, dowodzące, że zmarły próbował pozbawić się życia przez poranienie serca."

— W *Warsz. Dniewn.* czytamy: „Dzień pierwszy maja według nowego stylu, który w Europie Zachodniej jest uważany za święto robotników, w kraju tutejszym przeszedł dość spokojnie, nawet spokojniej, niż w latach poprzednich, pomimo to, że koła socjalistyczne nie szczędziły środków i dokładały wszelkich usiłowań w celu podniecenia robotników do manifestacyj i zawieszenia roboty. W Warszawie i po niektórych innych centrach fabrycznych kraju rozrzucano rozmaitego rodzaju broszury socjalistyczne i proklamacje, drukowane w języku polskim, widocznie zagranicznego pochodzenia; ale nie wywarły one na robotnikach szczególnego wrażenia i w większej części wypadków sami robotnicy przedstawiali znalezione przez siebie kartki organom policji, albo też swojej zwierzchności fabrycznej.

W samej Warszawie na kilka dziesiątków tysięcy robotników, według otrzymanych przez nas wiadomości, nie stawiło się w tym dniu do roboty zaledwie około 500 ludzi i nie było żadnych demonstracyj, ani też usiłowań wywołania ich.

W osadzie Żyrardów od g. 6 rano d. 19 kwietnia (1 maja) wszystkie oddziały fabryki były otwarte i robotnicy zgromadzili się jak zwyczajnie. Z nich około 800 odmówiło pracowania i przeszkadzali innym, wdzierając się do niektórych oddziałów siłą i wyłamując bramę. Dla niedopuszczenia poważniejszych nieporządków fabryka została zamknięta i roboty przerwane z rozporządzenia administracji fabrycznej. W dni następne robota trwała bez przeszkód, choć ci robotnicy, którzy przestali robić, słownie grozili tym z pomiędzy towarzyszów, którzy nie chcieli zaniechać roboty. W dniu 23-im kwietnia od rana fabryka była zamknięta, ale robotnicy nie uczestniczący w zmowie, sami objawiali chęć pracowania i prosili o dopuszczenie ich do roboty, wskutek czego roboty w fabryce rozpoczęły się na nowo od godz. 1-ej po południu. Bardziej upartych robotników, którzy porzucili robotę i przeszkadzali innym, miejscowe władze policyjne zaczęły wysyłać na miejsca ich zamieszkania.

W mieście Łodzi, w fabryce Poznańskiego, w dniu 1-ym maja nowego stylu robotnicy także próbowali wyrazić swoje niezadowolenie. Po godzinie 12-ej w południe zaczęli odmawiać roboty, zgromadzili się na dziedzińcu fabrycznym i na ulicy domagali się podwyższenia wynagrodzenia za pracę. Policja, przy niewielkiej pomocy kozaków, zdołała tłum rozpędzić. Około 300-tu robotników rozbiegło się po domach, pozostali zaś wzięli się do roboty.

W pozostałych fabrykach kraju tutejszego wszystko było spokojnie, nie było żadnych wybryków demonstracyjnych i roboty szły zwykłym trybem. Ze wszystkiego, co powiedziano wyżej, wnosić przeto można, że agitatorowie socjaliści nie znaleźli współczucia w sferze robotniczej i ponieśli zupełne fiasko, z czego naturalnie nie można się nie ucieszyć."

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W *Zbiorze praw* zamieszczono rozporządzenie o przewożeniu kolejami materjałów wybuchowych. Według wzmiankowanego przepisu, wzbronionem jest bezwarunkowo przewożenie następujących materyj: 1) nitrogliceryny; 2) piroksyliny z procentową zawartością wilgoci niżej 15%; 3) nieprasowanych: rtęci piorunującej, złota piorunującego i srebra piorunującego; 4) prochu zwyczajnego i pikrynowego z domieszką soli Bertholeta; 5) materjałów wybuchowych Sprengla (panklastyt, helgofit itd.); 6) wszelkich w ogóle materyj eksplodujących, o ile te nie są zamieszczone w liczbie przedmiotów, których przewożenie kolejami jest dozwolone.

= *Nowoje wremia* donosi, iż istniejąca przy ministerjum dóbr państwa komisja pod prezydencją towarzysza ministra, t. r. W. J. Wieszniakowa, zajmuje się opracowaniem typu wyższych zakładów rolniczych w państwie.

= Ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do odpowiednich władz nowe przepisy o karach, które mogą być stosowane do osadzonych w areszcie niewypłacalnych dłużników. Stosownie do nowych przepisów, za wszelkie naruszenie porządku mogą być wyznaczane kary: ograniczenie pożywienia na przeciąg miesiąca, zakaz spacerów do 7-iu dni, zamknięcie w karceresie do 6-iu dni, to samo z obostrzeniami do 2-ch dni, pozbawienie prawa czytania do 14-tu dni i ograniczenie wizyt z zewnątrz od 7-iu dni do miesiąca.

= Izby skarbowe otrzymały już okólniki z ministerjum spraw wewnętrznych, polecające wyasygnowanie sum, potrzebnych na wydatki przy poborze rekrutów. W razie gdyby kwota okazała się niewystarczającą, ministerjum skarbu wyasygnuje sumy dodatkowe.

= Kolej petersburska wydawać będzie w sezonie letnim, od d. 18-go maja do 27-go września, imienne bilety abonamentowe z ustępstwem 40% w formie książeczek na 20 przejazdów, oraz bilety spacerowe powrotne z ustępstwem 25% między Warszawą a Wołominem, Tłuszczem, Łochowem, Zielińcem i Małkinią. Bilety abonamentowe i spacerowe ważne są do wszystkich pociągów, z wyjątkiem kurjerskiego. Bilety spacerowe będą sprzedawane w dni niedzielne i świąteczne i są ważne przez dni trzy.

= Droga gruntowa trzeciego rzędu od stacji kolei wiedeńskiej Pruszków do osady Tworek włączona została do sieci dróg ziemskich pierwszego rzędu. Z powodu zaś ożywionego ruchu na tejże drodze, z sum podatku drogowego po obu stronach na całej długości urządzone będą chodniki żwirowe z odpowiedniemi ściekami.

= Dotychczasowy naczelnik straży ogniowej, pułkownik Curikow, opuszcza zajmowane dotąd stanowisko i w poniedziałek i wtorek dopełni zdania swoich czynności świeżo mianowanemu następcy, podpułkownikowi Popławce. We wtorek nowy naczelnik straży dopełni przeglądu wszystkich oddziałów straży i obejmie czynności swego urzędu.

= Czwarte posiedzenie Towarzystwa farmaceutycznego odbędzie się w d. 15-ym maja, następne w d. 5-ym czerwca, VI-te w d. 4-ym września, VII-me w d. 2-im października, VIII-me w d. 6-ym listopada i IX-te w d. 4-ym grudnia. Aptekarze i farmaceuci, życzący sobie przyjąć udział w naradach, winni zgłosić się przed posiedzeniem do prezesa, sekretarza lub którego z członków Towarzystwa.

= W dalszym ciągu na loterję fantową na rzecz Przytuliska nadesłali fanty: wyroby szkła Edwardowa Hordliczkowa, warszawska fabryka wyrobów rogowych angielsko-francuzkich, Towarzystwo warszawskie fabryki wyrobów metalowych „Wulkan", warszawskiej laboratorjum chemiczne, warszawskie towarzystwo fabryk cukru, M. Silbersteјn z Łodzi, wyroby blacharskie Zdanowicz, E. Ehrenfried, J. Fraget, Maks. Silberberg, M. Bersohn, Izydor Silberberg, bracia Siedlewscy, J. Fuchs, Thies i Miernowski, A. Mokiejewski, Ewest, Pruszyński, Handiter, Mann, F. Puls, Tuczyn, Hoch, Handelsman, E. Chrzanowski, Riese i Piotrowski, K. Sommer, Bieńkowski, Mioduszewski, A. Straus, Petrych, Sieraczek, Antonowicz, Żerański, Ditmar, Jan Silberberg i F. K.

= Zamieszkały w Piotrkowie znany numizmatyk, p. Kazimierz Stronczyński, senator, poniósł wczoraj dotkliwą i bolesną stratę, zmarł bowiem jego syn, inżenier, pozostawiając wdowę i kilkoro dzieci.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: dyrektor komory celnej rz. r. st. Bławatski z Moskwy, inspektor szkół m. Warszawy r. st. Iwanow z Biały, gubernator piotrkowski rz. r. st. Miller z Piotrkowa, naczelnik dyrekcji naukowej kaliskiej rz. r. st. Aniczkow z Kalisza i prokurator sądu okręgowego radomskiego r. st. Czyczeryn z Radomia; wyjechali zaś: senator rz. r. st. Arcimowicz do Petersburga, szambelan rz. r. st. baron Budberg do Berlina, naczelnik warsz. poczt. telegr. okręgu rz. r. st. Szegryński i szambelan Tadeusz Bujno za granicę.

= *Przegląd katolicki* donosi, iż JE. ks. biskup Audziewicz wyjeżdża za granicę dla poratowania zdrowia.

= Na Woli.

Dorocznym zwyczajem odpust św. Stanisława na Woli zgromadził wielu pobożnych, a niemniej i całe odpustowe towarzystwo, szukające jałmużny i zarobku.

Ulicami, które łączą miasto z Wolą, płynęły tłumy, a ułatwiona komunikacja z Warszawą, na wiele napotykała trudności w powrocie, gdzie kto mógł sadowił się w tramwaju, bryczce lub omnibusie, a wielu wrócić musiało pieszo.

Nie brakło wszelkiego kalibru przekupniów.

= **Z literatury.**

* W odbitce z *Pamiętnika fizjograficznego* wyszła świeżo praca p. Adama Landego „Materjały do fauny skorupiaków widłonogich Królestwa Polskiego"; jest to rozprawa na stopień kandydata nauk przyrodniczych.

* Dzieła Leixnera „Wiek XIX-ty" w opracowaniu Rawity ukazał się zeszyt drugi.

* „Jezusa Chrystusa" ojca Didona otrzymaliśmy zeszyt IV-ty.

* *Niwa* rozpoczęła druk powieści nowej spółki literackiej, w połowie dobrze znanej—Estei i Własty p. t. „We czworo", oraz studjum literackie o satyryku Piotrze Wężyku Widawskim przez Al. Kraushara skreślone.

* W ostatnim (67) nrze *Zdrowia* czytamy interesującą pracę drów: Leona Nenckiego i Józefa Zawadzkiego p. t. „Wyjaławianie mleka i sztuczne karmienie niemowląt".

* Nadesłano nam zeszyt 6-ty dzieła ks. dr. Platza „Człowiek".

* W handlu księgarskim ukazała się świeżo broszurka p. t. „Kometa", zbiór anegdot humorystycznych, z ilustracjami Kostrzewskiego, Szymanowskiego i innych.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż „Hedda Gabler" Ibsena znalazła już tłumacza na język polski.

= Konkurs.

Konkurs rysowniczy *Tygodn. ilustr.* został rozstrzygnięty.

Nagrodę pierwszą rs. 150 przyznano rysunkowi „U synów na poddaszu", drugą rs. 100—„Rybacy".

Za pierwszym na 1,721 głosów oświadczyli się niemal wszyscy, za drugim 792.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w ogrodzie Saskim „Carmen", w Rozmaitościach „Post scriptum" (wznowienie), „Księżna Marta" (pierwszy raz) i „W niełasce" (pierwszy raz), a w Nowym „Symplicjusz" (wznowienie.)

* Jutro, o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się w teatrze w ogrodzie Saskim przedstawienie poranne na rzecz p. Jana Tatarkiewicza.

Odegrana zostanie „Marja Gauthier" z Modrzejewską w roli tytułowej.

Pozostałe bilety nabywać można jutro od godziny 10-ej rano w kasie przy wejściu do teatru Letniego.

* Na jutrzejsze wieczorne widowiska repertuar zapowiada: w ogrodzie Saskim balet „Brahma" i „Tańce perskie", w Rozmaitościach komedje: „Post scriptum", „Księżna Marta" i „W niełasce", a w Nowym operetkę „Symplicjusz".

* Przyszłotygodniowy repertuar opery obejmie „Carmen" (wtorek) i „Mignon" (sobota).

W „Mignon" panna Cordier zakończy gościnę swoją na tutejszej scenie.

* Krotochwila Szumberga „Jedenaste przykazanie" ukaże się we wtorek przyszły pierwszy raz na deskach teatru Nowego.

* Onegdajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Letnim 733, Rozmaitościach 381 i Nowym 459.

* Nadesłano nam dzienniki włoskie, wyrażające się z wielkiemi pochwałami o występującej na scenach tamtejszych rodaczce naszej, pannie Felicji Romanowskiej.

Śpiewaczka, posiadająca piękny głos sopranowy, jest uczennicą Rokitańskiego i Lampertiego.

* Przed paroma dniami przejeżdżał przez Warszawę p. Edward Darewski, b. tenor opery włoskiej, dziś profesor śpiewu w Wiedniu, znany w Warszawie z występów przed kilkunastu laty w obu resursach tutejszych.

P. Darewski zrobił wycieczkę artystyczną do Wilna, gdzie dał koncert z wielkim przyjmowany zapałem.

= **Ze sztuki.**

* W pracowni artysty rzeźbiarza, p. Menzla, dokonywa się budowa wielkiego ołtarza z marmurów kolorowych, ozdobionego bronzami, w stylu kompozytu, dla jednego z kościołów prowincjonalnych.

= Koncert „Lutni".

Korespondent nasz z Piotrkowa pisze d. 8-go b. m.: „Wczoraj rano o godz. 10-ej zjechała do nas „Lutnia".

Przybyło około 90 osób, a w ich liczbie pp. Frenkel artysta i profesor Lubiński (*cornet à piston*).

Szczupła garstka tych, których mógł pomieścić nasz teatr, rozkoszowała się śpiewem nie lada.

„Lutnia" wykonała 14 nr. programowych i kilka nad program.

Dochód z koncertu przeznaczono dla Towarzystwa dobroczynności i odnowienia fresków w kościele po-pijarskim.

„Lutnia" wróciła do Warszawy wczoraj wieczorem."

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

Program zapowiedzianego na dzień jutrzejszy otwarcia letniej przystani Towarzystwa na Wiśle zmienił się o tyle, iż projektowane po otwarciu zebranie w lokalu zimowym zastąpione będzie wycieczką łodzi w okolice podmiejskie.

Otwarcie nastąpi punktualnie o godz. 12-ej w południe.

W d. 19-ym b. m. w lokalu zimowym Towarzystwa przy ulicy Królewskiej odbędzie się balotowanie kandydatów na członków.

= Kapliczka w Otwocku.

Donosiliśmy już w swoim czasie o pozwoleniu i zatwierdzeniu przez władzę budowy kaplicy w Otwocku.

Obecnie rozpoczęto już zwózkę materjału drzewnego, budowa zaś wkrótce się rozpocznie.

Mówiono nam, iż komitet budowy już został wybrany i że budowniczy Władysław Marconi, jako autor projektu, kierować też będzie wykonaniem.

Dla amatorów letnich mieszkań zaznaczamy, iż w Otwocku, zarówno przy stacji, jak i w Brzegach u Andriollego, znajduje się jeszcze sporo mieszkań wolnych, a w ich liczbie wiele bardzo starannie umeblowanych.

Wszędzie prawie pozakładano ogródki, zasadzono mnóstwo drzew liściastych, zbudowano studnie abesyńskie i pomyślano o wygodzie.

Kąpiele w Świdrze i rozkoszne, czyste powietrze stawiają Otwock w pierwszym rzędzie naszych bliżej Warszawy położonych kolonij letnich.

= Sąd braterski.

Towarzystwo głuchoniemych i ociemniałych, którego gospoda znajduje się w domu po-augustjańskim przy ulicy Piwnej, posiada między innemi i własny sąd braterski, z głuchoniemych i ociemniałych członków Towarzystwa złożony.

Pod rozstrzygnięcie tego sądu poddawane bywają wszelkie sprawy i nieporozumienia, między członkami wynikłe, wyroki zaś jego ściśle bywają wykonywane.

Najczęściej winni skazywani bywają na kary pieniężne, choć i areszt domowy nie jest wykluczony.

Od czasu swego istnienia, t. j. od r. 1870-go, sąd braterski rozstrzygnął 115 spraw, z których w jednej tylko skazał winnego na zapłacenie najwyższej kary w sumie rubli 12-tu.

Pieniądze, pochodzące z kar, przelewane bywają do funduszu żelaznego Towarzystwa.

= Centralizacja zwrotnic.

Na ostatniem posiedzeniu rady zarządzającej kolei wiedeńskiej omawiana była, między innemi, kwestja urządzenia t. zw. centralizacji zwrotnic na stacjach w Warszawie, Skierniewicach, Ząbkowicach i Sosnowicach.

Jak to już w swoim czasie wspominaliśmy, w sprawie tej wydelegowany był za granicę inżenier wydziału technicznego tej kolei, p. Wasiutyński, celem gruntownego zapoznania się z istniejącemi tam systemami.

W obszernem sprawozdaniu, złożonem zarządowi kolei, p. Wasiutyński sformułował ogólną charakterystykę każdego ze zbadanych przezeń systemów, zaznaczył stopień dokładności w ich wykonaniu i nakoniec zwrócił uwagę na wyższość jednego systemu nad drugim, wypływającą z zestawienia obu poprzednich danych.

Marszruta p. Wasiutyńskiego obejmowała: Rosję, Anglję, Austrję, Francję i Niemcy.

Ze sprawozdania, o którem wyżej, okazuje się, że na różnych kolejach różne przyjęto systemy; niektóre z nich mają centralizację pomysłu własnych inżenierów i w miejscowych wykonana warsztatach.

Najwięcej jednak rozpowszechnione są systemy firm: Saxby et Farmer w Londynie, oraz Siemens et Halske w Wiedniu.

Poznaniu tych zakładów delegat poświęcił sporo czasu.

Niezależnie od tego zwiedził jeszcze pięć innych fabryk, również zajmujących się budową i urządzaniem centralizacji.

Termin rozpoczęcia odnośnych robót jest jeszcze dość odległym.

Obecnie chodziło tylko o wyjednanie u rady zarządzającej odpowiedniego kredytu, na pokrycie kosztów opracowania szczegółowych projektów i kosztorysów.

Do udziału w tych pracach zaproszeni będą reprezentanci owych 7-iu firm, celem osiągnięcia możliwie największej dokładności w wykonaniu przyrządów centralizacyjnych, które bądźcobądź są dla tutejszych techników i inżenierów rzeczą nową.

Ogólny kierunek prac powierzony został inżenierowi Wasiutyńskiemu.

Po wygotowaniu projektu ogłoszoną będzie t. zw. ograniczona submisja na budowę.

Ponieważ roboty powierzone być mogą tylko jednej z 7-iu stających do konkurencji firm, przeto reprezentanci 6-iu pozostałych, którzy przyjmą udział w pracach przygotowawczych, otrzymają za cały czas pobytu w Warszawie odpowiednie od zarządu kolei wynagrodzenie.

= Fosa okopowa.

Od pewnego czasu spotykamy się z uwagami o zasypaniu fosy okopowej; zwłaszcza w ostatnich czasach, gdy nowy komitet budowy kanalizacji i wodociągów poruszył sprawę tę na nowo, kursuje mylna pogłoska, jakoby już w r. b., a najdalej w przyszłym pożądana ta zmiana przeprowadzoną być mogła.

Tych optymistycznych poglądów niestety podzielić nie możemy, a jakkolwiek i my gorąco pragniemy, ażeby fosa okopowa raz przecież istnieć przestała, zachodzą jednak dotychczas bardzo poważne trudności i przeszkody; jedna z nich bierze początek swój w spławianiu nieczystości z ulic i domów położonych wzdłuż ul. Przedokopowej nie do nowego kanału A, lecz wprost do fosy; zasypanie fosy może nastąpić dopiero wówczas, gdy wszelkie ścieki domowe i fabryczne prawidłowo wpuszczone zostaną do kanału.

To samo, co mówiono o ul. Przedokopowej, stosuje się również i do posesji leżącej przy ul. Zaokopowej.

Dalsza przyczyna, dla której fosa okopowa zasypaną w chwili obecnej ani w roku przyszłym być nie może, polega na koniecznej potrzebie uporządkowania Sadurki i dzielnicy przy szosie wolskiej położonej.

Skoro jednak i ten powód utrzymania fosy, po dokończeniu właściwych robót, upadnie, pozostanie zawsze jeszcze jeden a mianowicie, potrzeba fosy dla odprowadzania wód atmosferycznych z całego pasa na zachód położonego, które w chwili gwałtownej ulewy nie są w stanie odpłynąć drogą podziemną.

= Ze zwierzyńca.

Podczas ubiegłych dwóch dni świątecznych ogród zoologiczny w Bagateli był licznie przez publiczność odwiedzany.

Zwierzęta pozostałe w zwierzyńcu cieszą się dobrem zdrowiem.

= O przystań.

W dniu onegdajszym towarzystwo żeglugi parowej M. Fajansa otrzymało od publiczności praktyczną naukę.

Statek parowy „Włocławek" odbił od brzegu warszawskiego na Saską Kępę i z polecenia zarządu, widocznie w celu wyzyskania czasu, zarzucił kotwicę w znacznej odległości od zwykłej przystani.

Pasażerowie energicznie zaprotestowali przeciwko temu, żądając powrotu do Warszawy i zwrotu pieniędzy, lub też puszczenia statku w dalszą drogę do przystani zwykłej.

Po długich pertraktacjach kapitan został zmuszony najzupełniej słuszne żądanie wykonać, obowiązując się i następne kursa „dociągać" do właściwego miejsca.

= Z Wisły.

Poziom wody w Wiśle bez przerwy się obniża, tak, iż dzisiaj w południe notowano tylko 4 stopy.

Ruch spławny jednak ciągle ożywiony.

Z Płocka przybył do warszawskiego brzegu parowiec „Radziwiak", holując berlinki ładowne.

= Odnaleziony spadkobierca.

Pięć lat dobiega, jak w *Kurjerze warszawskim* i w kilku innych pismach, wzywano Józefa Karola Golędziowskiego o zgłoszenie się do adwokata Hagena w Karlsruhe z odpowiedniemi dowodami legi

tymacyjnemi po odbiór spadku, jaki na niego przypada.

Spadek ten, wynoszący około 200,000 marek, pochodził po pradziadku Golędziowskiego, z linji macierzystej Auguście Knochu, przemysłowcu.

Wspomniany Knoch, jak sprawdzono, nie zostawił żadnego blizkiego spadkobiercy, oprócz Golędziowskiego.

Poszukiwany sukcesor wcale się jednak nie zgłaszał.

Dopiero teraz ktoś z warszawiaków, bawiąc w Tyflisie, poznał się z Golędziowskim i, przypomniawszy sobie ogłoszenie adwokata Hagena, szczęśliwą wiadomość oznajmił.

Golędziowski jest robotnikiem na kolei poti-tyfliskiej.

Adwokat Hagen przysłał mu już z Karlsruhe pieniądze, potrzebne na podróż, i G. wczoraj właśnie przejechał przez Warszawę, udając się za granicę po spadek, jaki mu zostawił nieznany przedtem pradziadek.

= Siedlisko zarazy.

Rozmaite ulepszenia, przedsiębrane w kierunku poprawy warunków sanitarnych, znacznie wpłynęły na zdrowotność w mieście.

Są jeszcze przecież dzielnice w tym względzie nader upośledzone.

Tak np. na Przedokopowej znajduje się kanał, będący siedliskiem zarazy.

Kanał ten jest odkryty na całej przestrzeni, a między Grzybowską i Chłodną w zupełności zrujnowany.

Utworzyło się w tym punkcie cuchnące bagnisko, które przy operacji słońca wydziela miazmaty bardzo szkodliwe dla zdrowia przechodniów, a co ważniejsza mieszkańców tamtejszych.

Nie mogą oni otwierać okien i siedzą w zaduchu, bo ten jest lepszy od powietrza, zamieniającego izby w istne ustępy.

Do jakiego stopnia zaniedbano ulicę Przedokopową, można się przekonać chociażby z tego, iż przy kanale leży sporo zdechłych psów, a przedsiębiorca wywózki padliny wcale się nie kwapi z uprzątnięciem jej.

Mieszkańcy wspomnionej dzielnicy za naszem pośrednictwem proszą kogo należy o usunięcie tych niewłaściwości, które w obrębie miasta pod żadnym pozorem nie powinny być cierpiane.

= Kradzieże.

Właścicielowi sklepu Całce Padowiczowi przy ul. Nalewki pod nr. 15-ym w czasie pożaru skradziono towarów galanteryjnych na sumę 230 rs. — Zamieszkałemu przy u. Twardej pod nr. 13-ym Waperbuchowi skradziono garderobę wartości 150 rs. — Z mieszkania Hila Altera przy ul. Wolskiej pod nr. 45-ym skradziono różnych rzeczy na sumę 140 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Bugaj pod nr. 21-ym Herszowi Klejmanowi skradziono różnych rzeczy na sumę 136 rs.

= Zabłąkany.

W obrębie cyrkułu wolskiego zatrzymano 4-letniego chłopczyka, ubranego w perkalikowy garniturek i kapelusz słomiany.

Do czasu odszukania rodziców, chłopca zabrał do siebie stróż domu nr. 25 przy ul. Chłodnej.

= Przez nieostrożność.

Zamieszkała przy ul. Żórawiej pod nr. 28-ym wychowanica robotnika, 10-letnia Kazimiera Gaszyńska, siedząc na parapecie okna, spadła z wysokości 1-go piętra na podwórze.

Dziewczynka poniosła ciężkie obrażenie krzyża i leczy się w domu.

Przy ul. Wspólnej pod nr. 9-ym służąca, Józefa Kowalikowa, niosąc po schodach balję i kilka butelek, upadła i zraniła się w głowę.

Kowalikowa pozostaje na kuracji w domu.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Świętojańskiej dorożkarz № 1345 najechał na bawiącego się na ulicy 8-letniego Jankla Stromfelda, lecz tak szczęśliwie, iż znajdujący się pod kołami malec nie poniósł żadnego szwanku.

Podobny wypadek zaszedł na ul. Krakowskie Przedmieście, z tą wszakże różnicą, iż przejechany 5 letni chłopczyk, Józef Rzeszotarski, syn woźnego kolei wars.-wied., zamieszkały przy ul. Towarowej pod nr. 40-ym, poniósł dość ciężkie obrażenie głowy.

= Na kolei.

W dniu onegdajszym, około godz. 8-ej po południu, na przejeździe kolei wiedeńskiej przy ul. Żelaznej, zdarzył się drugi z rzędu wypadek kalectwa.

Przejazdowy, Marcin Czechowski, zamykając kratę, oddzielającą ulicę od linij stacyjnych, uderzył nią z takim zamachem w przechodzącego podówczas 13-letniego Stefana Gawrońskiego, iż ten upadł na ziemię i uległ złamaniu prawej ręki powyżej łokcia.

Poszwankowanego, po udzieleniu na miejscu pomocy przez felczera, odesłano do szpitala dziecięcego.

Stefan G. jest synem robotnika kolejowego.

= Skutki wichury.

Przy ul. Senatorskiej pod nr. 8-ym z mieszkania subjekta Popowa, znajdującego się na 2-em piętrze, wypadło pół okna i zraniło niebezpiecznie w głowę przechodzącego Kazimierza Motyniewskiego, zamieszkałego przy ul. Chmielnej pod nr. 104-ym.

Po opatrzeniu rany, Motyniewskiego odwieziono do domu.

= Nagły zgon.

Przy ul. Solec pod nr. 77-ym zmarła nagle Hendla Merenholc, licząca 28 lat wieku, zamieszkała przy mężu.

Pod nr. 19-ym przy ul. Podwale nagle życie zakończyła Marja Toniecka, licząca 20 lat wieku.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym prowizor farmacji, Marjan Racoński, w wieku lat 23, zamieszkały przy ul. Granicznej pod nr. 10-ym, w zamiarze samobójczym rzucił się do Wisły w pobliżu cytaddli.

Znajdujący się niedaleko kozacy pułku orenburskiego pośpieszyli z pomocą i desperata przy samym brzegu wydobyli z wody.

= Samobójstwo.

Jak się okazuje, Lucjan Bodurkiewicz, pomocnik rejenta, o którego tajemniczem zniknięciu przed kilku tygodniami donosiliśmy, odebrał sobie życie.

Wczoraj rodzina jego otrzymała zawiadomienie, iż pod Wyszogrodem Wisła wyrzuciła ciało młodego mężczyzny, blondyna, w którego ubraniu znaleziono książeczkę legitymacyjną Bodurkiewicza.

Dla sprawdzenia tożsamości zwłok z zaginionym, na miejsce udało się kilka bliższych zmarłemu osób.

= Śmierć z pobicia.

W d. 4-ym b. m. na esplanadzie cytadeli pomiędzy kilkoma mężczyznami, między którymi znajdował się [illegible], Karczmarski, wynikła bójka.

Walka przybrała większe rozmiary, tak, iż wszyscy otrzymali lżejsze lub cięższe obrażenia.

Karczmarski jednak najmocniej został poturbowany i, po odwiezieniu go do szpitala, w dniu onegdajszym życie zakończył.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 1-ej po południu, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się zebranie ogólne członków Towarzystwa ratowania tonących.

— D. 11-go maja, o godzinie 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji trzeciej przemysłu rolnego tegoż Towarzystwa.

— W dniu 11-ym maja, o godz. 12-ej w południe, w magistracie warszawskim, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu r. b. dla warszawskiej straży ogniowej 30,890 funtów nafty i 8,260 funtów świec łojowych, oraz dla aresztu policyjnego 17,515 funtów nafty i 600 funtów świec. Cena do licytacji ustanowiona została na 3½ kop. za funt nafty i 18 kop. za funt świec, wadjum zaś wynosi 329 rs.

— D. 12-go maja, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się w przytułku przy ulicy Żelaznej pod № 53-im doroczna wizyta członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności.

ZE ŚWIATA.

× **Artyści polscy lwowscy:** panna Heller d. 12-go b. m. w „Trubadurze" i p. Warmuth d. 14-go b. m. w „Żydówce" rozpoczynają szereg występów w operze węgierskiej.

× **Pielgrzymka do Jerozolimy.** Zasądzony za tę pielgrzymkę ks. Stojałowski doprowadził ją do skutku. Dnia 4-go b. m. wyruszyło pod jego przewodem 50 pątników z różnych stron Galicji do Ziemi Świętej.

× **W Brazylji.** Tygodnik *Głos* pisze: „Otrzymujemy obecnie list z Rio, donoszący o zawiązaniu w tem mieście jeszcze w grudniu r. z. stowarzyszenia pod nazwą „Zgoda". „Zgoda" pragnie nieść pomoc moralną, a o ile się da, i materjalną, przybywającym do Brazylji emigrantom. Fundusze jednak ma szczupłe. Dla pozyskania sobie protekcji stowarzyszenie wybrało na prezesa honorowego prezydenta rzeczypospolitej brazylijskiej, a kilku ministrów i dygnitarzy na członków honorowych. Brak pisma stoi na przeszkodzie zawiązaniu bliższych i szybszych stosunków z emigrantami, mieszkającymi na prowincji. Na uwagę zasługuje ten ustęp odezwy, w którym mową o położeniu emigrantów naszych w Brazylji. Przytaczamy ustęp-ten dosłownie: „Nieomal wszyscy tu przybywający doznają ogromnego zawodu w swoich urojeniach o tem raju na ziemi brazylijskiej. Brak znajomości języka miejscowego, ogromny napływ emigrantów, przez co wielkie niewygody w podróżach, przy tak lichej komunikacji, a co ważniejsza—klimat gorący—są to plagi dla naszych i tutaj dopiero przekonywają się, że są ofiarami nieszczęśliwemi ajentów i handlarzy ludźmi, którzy ich do tej wędrówki namówili. Nielitościwa żółta febra szczerbi szeregi naszych rodaków; wraca wdów po kilkanaście (za naszem staraniem) do Europy, nie zobaczywszy nawet grobu swojego męża—i nawzajem mąż nie wie nawet, kiedy mu żona w szpitalu umarła—tak trudna podróż wodą i lądem i zaraźliwe choroby są przyczyną, że nawet połowa dzieci, które rodzice wywieźli ze swoich krain—już nie żyją! pochowane w głąbiach morza lub w dzikich lasach, na pastwę zwierzętom drapieżnym!" „Te wszystkie wiadomości, jako świadkowie naoczni, możemy przysięgą potwierdzić—i niech to będzie przestrogą dla tych, którzy z Europy wybierają się jeszcze do Brazylji. Czytamy w gazetach, że mnóstwo ludu wybiera się z wiosną do Brazylji; dlatego ostrzegamy, że czeka ich los jeszcze gorszy, ponieważ roboty już niema tyle dla nich, jak z początku poprzednicy ich znaleźli, gdyż nietylko polacy, ale także włochy, hiszpanie, portugale tutaj przebywają, z tą jednak różnicą, że ci ostatni, znając język miejscowy i pochodząc z pod gorącego klimatu, są jak w domu, gdy, przeciwnie, polacy najgorszą dolę znosić muszą. Powodowani uczuciem braterskiej miłości i życzliwości, prosimy wszystkie organy polskie, tak w kraju, jako i zagranicą, aby pracowały nad tem, aby plemię polskie wstrzymywać, tak samo, jak od samobójstwa, aby przez lekkomyślność i przez chęć prędkiego zbogacenia się, nie ginęło marnie."

× **Książę w kurateli.** Pod kuratelą zostający książę Karol Liechtenstein, jak donoszą z Wiednia, w niemiłem wielce znalazł się położeniu. Pożyczył on mianowicie od pewnego posługacza 2,000 złr., których mimo nalegań ze strony wierzyciela nie był w stanie oddać. Posługacz, dając pieniądze, nic o kurateli nie wiedział, wytoczył więc dłużnikowi proces o oszustwo. Według kalendarza gotajskiego, książę Karol Liechtenstein głową jest bocznej linji, posiada znaczne dobra w Morawji i liczy 64 lat wieku.

× **Za obstalunkiem.** Przebywa obecnie w Watykanie dyrektor głośnego monachijskiego zakładu malowania na szkle. Odbył on podróż do Rzymu w celu oświadczenia Ojcu św., że zakład jego podejmuje się zbite przez wybuch prochu cenne szyby odrestaurować.

× **Romantyczna historja.** W pobliżu St. Croix Lake, w stanie Wiskonsin, znaleziono temi czasy zwłoki dwojga ludzi, indjanina i białej kobiety. Pierwszym był ogólnie znany pod nazwą „Big Fred" strzelec, drugą żona jego, Eliza, niemka rodem. Około 10-iu lat temu w okolicach Minnesota Point żyła w ubogiej chacie 60-letnia staruszka Schulz, wiekowy jej brat i wnuczka, piękna Eliza. Babka strażniczką była wieży latarnianej u wejścia do Superior-Bai, a z okolicznemi indjanami w ustawicznej pozostawała niezgodzie. Wnuczkę kochała nad życie i marzeniem jej było, ażeby ta kiedyś mogła nauczycielką zostać. Dziewczyna wszakże o nauce ani słuchać nie chciała, spędzając czas na uganianiu się po lasach i wiosłowaniu po jeziorze, które znała, jak nikt inny. W czasie wycieczek tych poznała indjanina „Big Freda" i wkrótce rozwinęła się między młodymi miłość gorąca. Pewnego dnia babka podeszła ich na schadzce i nim zdążyła przeszkodzić temu, indjanin chwycił w ramiona białą kochankę swoją i uniósł ją w lasy. Przepadli bez wieści, wszelkie poszukiwania śladów ukochanej wnuczki nie dały żadnych rezultatów. Zrozpaczona zatem staruszka, sprzedawszy chatę i zabrawszy oszczędności swoje, wraz z bratem wyjechała do Niemiec. Eliza poślubiła ukochanego wedle zwyczajów indjan i prowadziła z nim życie koczownicze. Aż oto w zimie w noc mroźną zapalił się szałas, w którym spoczywali. Napół nadzy, zbudzeni ze snu, zdołali schronić się do lasu i tu padli ofiarą mrozu.

× **Wesoły urzędnik.** Z Indyj donoszą o zabawnej sztuczce, jakiej się dopuścił jeden z urzędników, zajęty sporządzaniem spisu ludności. Nie mógł on żadną miarą, mimo kilkakrotnie ponawianych usiłowań, dojść do ładu z oznaczeniem ścisłej liczby osobników płci żeńskiej w domu jednego z zamożnych tubylców. Że jednak bądźcobądź rubryki w karcie spisowej wypełnić należało, wesoły urzędnik udał się do obory ukrywającego ilość kobiet w domu swoim właściciela, przeliczył znajdujące się w niej krowy, i zaopatrzywszy je w pełne fantazji imiona, wpisał na kartę. Jakże się nie zdziwił dobroduszny indjanin, gdy po ogłoszonym spisie ludności znalazł się właścicielem, panem i głową 23-ch żon i 18-tu niezamężnych córek.

BAŃKI MYDLANE.

Gapski stracił wujaszka, czy stryjaszka. Jest więc głęboko zasmucony.

— To jedno mnie pociesza—rzecze ocierając łzy—iż nieborak nie widział własnej śmierci.

— Czy stracił przytomność w ostatnich chwilach?

— Nie, ale był ślepy od lat dziesięciu...

*

Przesądy są, jak zęby nadpsute. Chwieją się, ale trwają.

*

Życie jest książką najbardziej nauczającą. Czasem bywa także zabawną.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. PIOTR GRABOWSKI,**

były obywatel ziemski,

opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 7-go maja 1891 r., przeżywszy lat 71. Pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 10-go maja r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** po południu na cmentarz powązkowski.—1733

† **Ś. p. Józefa Roman,**

uczennica klasy VI,

przeżywszy lat 18, opatrzona św. sakramentami, po ciężkiej chorobie, zmarła dnia 8 maja r. b. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski odbędzie się w d. 10-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, na które stroskana matka zaprasza krewnych, znajomych i koleżanki.

—1742—

† **Ś. p. ROBERT BRUSZEWSKI,**

urzędnik b. komisji sprawiedliwości, członek archikonfraternji literackiej, opatrzony św. sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł dnia 8-go maja. W smutku pozostała żo-

na wraz z synami zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 10 maja, tj. w niedzielę, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1745

† Ś. p. Helena z Zalewskich

Przepiórkowska,

żona emeryta, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 78, zakończyła życie dnia 8-go maja 1891 r. Pozostały mąż, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, dnia 11-go maja, tj. w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —1748—

Ś. † P.

JAN CHRYZOSTOM KIJEWSKI,

właściciel dóbr ziemskich i zakładów przemysłowych,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu w dniu dzisiejszym o godzinie 7½ rano, w wieku lat 91. Ciężkim smutkiem dotknięta rodzina podaje o tem wiadomość tymczasową.

O dniu nabożeństwa i pogrzebu będą oddzielne ogłoszenia. —1744—

† W poniedziałek, dnia 11-go maja, jako w siódmą rocznicę śmierci

ś. p. Janiny Grosickiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** rano, na które zapraszają rodzice krewnych, przyjaciół i znajomych. —1743

† W poniedziałek, dnia 11-go maja r. b., o godzinie **11-ej** przed poł., jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Bronisława Dobieckiego,

b. prezesa dyr. szczeg. T. k. z., odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Krzyża, na które żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1732

† Dnia 1-go maja r. b. zasnęła snem wiecznym zacna i pełna cnót kobieta.

Zmarła w majątku swym Lichenek, gub. kaliskiej

ś. p. Bronisława z Głuchowskich Racięcka,

to wzór żon i matek, życie jej, to jedno pasmo poświęceń dla tych, których kochała. Nie po kwieciem zasłanej drodze stąpać jej wypadło, lecz z poddaniem i pokorą istot wyższych moralnie, cierpienia swe i smutki znosiła bez szemrania, zachowując dla rodziny i przyjaciół umysł zawsze pogodny, twarz wesołą i nieskończoną dobroć serca jednającą jej wszystkich. Kto ją znał dobrze, kochać ją musiał. Zbyt wcześnie rozstała się z tym światem. Oby życie jej stać się mogło przykładem dla tak młodo osieroconych dzieci. W sercu tych którzy ją znali, pozostawia żal szczery i niezatarte wspomnienie.—**J. S.** —1737

† Dnia 11-go maja, o godzinie **10-ej** zrana, jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Stanisława Winiarskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —595—

† **W dniu 11 maja r. b., to jest w poniedziałek, jako w pierwszą** rocznicę śmierci

ś. p. Pauliny z Babstów Chrzanowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, o godzinie **10-ej** rano, na które to nabożeństwo pozostały mąż, syn i córka, życzliwych znajomych zapraszają. —1715—

— Wszystkim, którzy raczyli przyjąć udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym

b. p. Karola Winawera,

niniejszem składa najserdeczniejsze podziękowanie

—1736— **RODZINA.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 8-go maja. *(Tel. Ajenc. półn.)* — Przed chwilą odbyło się nabożeństwo żałobne i złożenie do grobu w soborze Petropawłowskim zwłok Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego. Dokoła zwłok złożonych w pośrodku soboru na wspaniałym katafalku, otoczonym licznemi orderami, emblematami i masą wieńców, zgromadzili się około godziny 11-ej przed południem Najjaśniejsi Państwo i inni Członkowie domu Cesarskiego, książęta zagraniczni, najwyżsi dostojnicy dworscy, wojskowi i cywilni, ciało dyplomatyczne i deputacje. Po ukończeniu uroczystego nabożeństwa żałobnego i pobłogosłowieniu zwłok, Najjaśniejszy Pan i Wielcy Książęta zanieśli trumnę, którą spuszczono do grobu wśród salw artylerji i wojska, ustawionych zewnątrz soboru.

Ajaccio 8-go maja. *(Tel. Aj. półn.)* — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz powrócił bardzo zadowolony z okazanego mu przyjęcia. Wieczór, dany przez oficerów tutejszego garnizonu dla oficerów russkich, miał bardzo serdeczny charakter. Rozlegały się okrzyki: „niech żyje Rosja! niech żyje Francja!" i wygłoszone były toasty na cześć obydwóch armij i za zjednoczenie obydwóch krajów. Wczoraj krzyżowiec „Admirał Korniłow" odpłynął do Palermo. Tłum zgromadzony na wybrzeżu witał Wielkiego Księcia.

Petersburg 9-go maja. *(Tel. Ajenc. półn.)*— W dniu wczorajszym Książę Czarnogórski przyjmował prezesa słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności hr. Ignatjewa, deputację znajdujących się w Petersburgu bułgarów, serbów i czarnogórców. Dziś bułgarzy w soborze kazańskim znajdują się na nabożeństwie żałobnem za Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego.

Petersburg 9-go maja. *(Tel. Aj półn.)* — W dniu wczorajszym wieczorem wyjechali z Petersburga: Książę Czarnogórski, Książę Sachsen-Altenburski i Jenerał-gubernator warszawski jenerał-adjutant Gurko.

Petersburg 8-go maja. *(Tel. Ajen. półn.)*— *Nowoje wremja* donosi, że jednocześnie z wprowadzeniem nowej taryfy celnej zamierzono zastosować we wszystkich portach zasadę, według której od towarów ma być opłacane cło zaraz po wyładowaniu bez przewozu do składów. Nadto wszystkie jednorodne przedmioty mają być przepuszczane przez rozmaite komory według tych samych paragrafów taryfowych.

Petersburg 8-go maja. *(Tel. Ajenc. półn.)* — Z powodu odmowy Rotszylda spełnienia podpisanej przez niego umowy co do wypuszczenia pożyczki trzyprocentowej na konwersję listów zastawnych byłego towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego, *Nowoje wremja*, powołując się na zupełnie wiarogodne źródło russkie, donosi: „Kiedy układ już był podpisany przez obiedwie strony, paryzki Rotszyld zakomunikował rządowi russkiemu zupełnie niewłaściwe żądania na korzyść russkich żydów, podobnie jak to w r. 1890-ym uczynił Rotszyld londyński. Na takie żądanie minister odpowiedział paryzkiemu Rotszyldowi tak samo, jak odpowiedział londyńskiemu, mianowicie stanowczem i energicznem zwróceniem uwagi na niewłaściwość takiego żądania. Wówczas Rotszyld odmówił wykonania zobowiązań i rozpoczął kampanję zniżkową przeciw walorom russkim." Gazeta dodaje, że obecne warunki są już o wiele mniej dogodne do podobnych kampanij, niż dawniej; że obecnie giełdy zagraniczne zależą od naszej siły finansowej, że to odbija się już na usposobieniu tych giełd, na które szczególnie oddziaływają nasze wielkie zapasy złota. Najpoważniejszem ztąd następstwem dla Rosji może być czasowe powstrzymanie operacyj konwersyjnych za granicą, ale Rotszyldowie nie będą mogli zaszkodzić rozpoczętej konwersji pożyczek wewnętrznych.

ZWROT W PARLAMENCIE.

Wiedeń 8-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Wczoraj zaszła nowa zmiana w sytuacji. Wszystkie wielkie kluby parlamentarne radziły przez cały dzień nad kwestją adresu i trudnościami uchwalenia projektu, który uzyskałby poważną większość. Aby zapobiedz zgorszeniu, wynikającemu z podzielenia się izby na trzy grupy adresowe, postanowiono uniknąć rozpraw w izbie i zaniechać adresu wogóle. Tylko cesarz otrzyma od prezydjum izby imieniem tejże wyrażenie hołdu i gotowości do produkcyjnej pracy na polu reform. Może tylko antisemici i młodoczesi zechcą mówić. Odnośny wniosek postawi Smolka, a poprą go trzy wielkie kluby. Dopiero przy budżecie będą polityczne rozprawy. Tym sposobem polityczne zawieszenie broni zostaje na teraz utrzymane.

Wiedeń 8-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Przebiegu dzisiejszego posiedzenia w izbie deputowanych oczekiwano z najwyższem naprężeniem. Izba i galerje przepełnione. W lożach dyplomacja. Nastrój posiedzenia bardzo uroczysty. Prezyduje pierwszy wiceprezes Chlumecki. Tenże wśród głębokiej ciszy odczytuje wniosek osobisty prezydenta izby, Smolki, żądający, aby zamiast adresu upoważnione do tego prezydjum złożyło hołd monarsze imieniem całej izby. Smolka uzasadnia wniosek i żąda niezwłocznego uchwalenia go w pełnej izbie. Przewódzcy oddzielnych stronnictw: Plener, hr. Hohenwarth, Jaworski, br. Coronini, Lueger i Bareuther popierają nagłość wniosku. Imieniem młodoczechów Trojan zgadza się również, zastrzega sobie wszakże prawo przy danej sposobności do wniesienia postulatów czeskich. Przewódzca staroczechów morawskich Mecnik wnosi przyjęcie wniosku *en bloc*. Izba przyjmuje wniosek prezydenta Smolki jednomyślnie, poczem na wniosek Chlumeckiego izba podnosi trzykrotny okrzyk *„hoch!"* na cześć cesarza. Następuje zamknięcie posiedzenia, jako poświęconego wyłącznie aktowi hołdu. Prezydjum udaje się do cesarza dla zaniesienia mu uchwały izby.

Wiedeń 9-go maja. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Tylko *Vaterland* ocenia ujemnie wczorajsze rozwiązanie kwestji adresowej.

NABYCIE KOLEI.

Wiedeń 9-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Rząd rozpoczął układy o nabycie kolei Karola Ludwika na własność państwa.

BURZA W PRADZE.

Praga czeska 9-go maja. *(Tel. pryw. Kur Warsz.)*—Szalejący tu wczoraj orkan poczynił wielkie spustoszenia w mieście i zrzucił jeden pawilon wystawy na rezerwoar z kotłami. Dolne części placu wystawowego zalane wodą.

OPINJE BISMARKA.

Berlin 8-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Bismark wyraził się, mówiąc o przyjęciu mandatu poselskiego: „Jeżeli uważam, że ojczyzna z polityką swoją lezie w błoto, byłbym zdrajcą, gdybym milczał". *Hamburger Nachrichten* w artykule, widocznie inspirowanym z Friedrichsruhe, dowodzi, że w obecnej chwili podniesienie powagi i znaczenia parlamentaryzmu w Niemczech jest równie potrzebnem, jak w r. 1862-im potrzebnem było podniesienie powagi tronu pruskiego. (Ten zwrot opinji u ks. Bismarka datuje się dopiero od chwili wybrania go posłem do parlamentu rzeszy; *przyp. red.)*

CUKIER W NIEMCZECH.

Berlin 9-go maja. *(Tel. Ajencji półn.)*—Parlament niemiecki przy obradach nad projektem reformy podatku cukrowego przyjął wniosek Orterera, żądający, aby wysokość akcyzy naznaczona została na 18 marek, a premja wywozowa podczas pierwszych lat trzech na jedną markę i 25 fenigów, podczas dwóch następnych zaś na jedną markę. Parlament uchwalił następnie cło od cukru zagranicznego w wysokości 30 marek, począwszy od d. 1-go sierpnia 1892-go r.

BRAK ZBOŻA.

Paryż 9-go maja. *(Tel. Aj. półn.)* — Tegoroczny niedobór zboża we Francji obliczają na 30 milj. hektolitrów.

OLBRZYMI POŻAR.

Amsterdam 8-go maja. *(Tel. pr. Kur. W.)*— W Rotterdamie spłonął magazyn celny. Straty wynoszą 15 miljonów.

PRZYMIERZE POTRÓJNE.

Londyn 9-go maja. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— *Daily Telegraph* donosi, że traktat potrójnego przymierza z Włochami podpisany już został na dalszych lat pięć. *(Aj. półn.)*

BANICJA KRÓLOWEJ.

Belgrad 9-go maja. *(Tel. Aj. półn.)* — Pasicz w piśmie pełnem uszanowania uwiadomił wczoraj

królowę Natalję o uchwale skupczyny, prosząc o zakomunikowanie sobie jej postanowień.

Belgrad 8-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Prezes ministrów Pasicz odłożył swój wyjazd do Trjestu (gdzie ma się zaręczyć z bogatą panną Tokowicz; *przyp. red.*), ponieważ chce pierwej załatwić sprawę wyjazdu królowej Natalji.

Belgrad 9-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Pasicz doręczył Natalji rezolucję skupczyny i zażądał szybkiej odpowiedzi.

WŁOCHY W AFRYCE.

Rzym 8-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Sześciodniowe rozprawy izby nad kolonizacją Afryki skończyły się uchwaleniem porządku dziennego, pochwalającego politykę afrykańską Crispiego i Rudiniego, większością 196 głosów przeciw 38. Porządek dzienny, proponowany przez Bovia, a odrzucony jednomyślnie przez izbę, żądał niezwłocznego wycofania się Włoch z Afryki. Minister Rudini oświadczył, że programem jego w Afryce jest utrzymanie trójkąta strategicznego Massawa-Keren-Asmara.

MAFFIA.

Nowy Orlean 8-go maja. *(Tel. pr. K. W.)*— Trybunał przysięgły wygotował sprawozdanie o zamordowaniu szefa policji Hennessyego i zemście ludowej na uwięzionych włochach. Zamordowanie Hennesyego *jury* nazywa zbrodnią, której gwałtowność wynika z liczby kul, znalezionych w ciele zabitego. Tłumy, które w d. 14-ym marca wtargnęły do więzienia, działały z własnego impulsu. Trudno jest orzec winę czynu, z którym całe miasto solidaryzuje się. *Jury* nie może wobec tego przemawiać za postawieniem oskarżonych przed sądem.

ROKOSZ W CHILI.

Paryż 8-go maja. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Według depesz prywatnych z Chili, inicjatywa do układów wyszła od prezydenta Balmacedy. Mało jest wszakże widoków zgody, ponieważ partja kongresowa żąda od Balmacedy, aby rezygnował z godności prezydenta rzeczypospolitej i oddał się w ręce sądu.

Paryż 8-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Według wiadomości z Chili, prezydent Balmaceda odrzucił warunki rozejmu, postawione przez partję kongresową. Powstańcy odnieśli parę nowych zwycięztw.

Wiedeń 8-go maja. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Profesor Masaryk wniósł interpelację w izbie deputowanych z powodu haniebnego obchodzenia się rządu Wirginji z przebywającymi tam kolonistami czeskimi i polskimi. Interpelację podpisali wszyscy posłowie młodoczescy.

Berlin 9-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Cesarz Wilhelm przybył do Karlsruhe. *(Ajen. półn.)*

Berlin 8-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Spotkanie się cesarza Wilhelma z wielkim księciem luksemburskim w Bonn było bardzo serdeczne. Odbyto wspólną przejażdżkę po Renie. Cesarz opuścił dzisiaj zrana Bonn, udając się do Karlsruhe dla odwiedzenia wielkich księztwa badeńskich.

Berlin 8-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Autorem broszury: „Otwarte słowo o armji austrjackiej" jest wypędzony z tejże armji oficer Letzow.

Paryż 8-go maja. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — Dzienniki tutejsze, opierając się na dokumentach, ogłoszonych w *Deutsche Revue*, nazywają Bismarka największym fałszerzem stulecia. (Pokazało się obecnie, że depesza, donosząca do Paryża, jakoby król Wilhelm nie przyjął posła Benedettiego, była falsyfikatem, obliczonym przez ks. Bismarka na rozjątrzenie umysłów w Paryżu; istotnie też nastąpiło zaraz wypowiedzenie wojny Prusom przez Francję; *przyp. red.*)

Paryż 8-go maja. *(T. pr. K. W.)*—Festyn orleański na cześć Joanny d'Arc odbył się w sposób imponujący.

Bruksella 8-go maja. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Minister powołał pod broń dwie klasy milicji. Leodjum prosi o posiłki.

Londyn 8-go maja. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Bank angielski podniósł eskonto do 4%.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 8-go maja. *(Telegram Ajencji półn.)* — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 84.40, 84.—, 84.40. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mar.) 41.27½, 41.12½, 41.27½. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 33.37½, 33.30, 33.37½. Usposobienie giełdy walutowej słabe. Półimperjały nowe po 6.73 w posz., 6.76 w zaofiarowaniu. Kupony celne po 1.34½ w poszukiwaniu, 135 w zaofiarowaniu. Srebro 1.03 w poszuk., 1.05 w zaofiarow. Dyskonto giełdowe 3¾%—5%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 102.— płacono, podlegające konwersji —.— nie notow. Bilety II-ej emisji 101.75 płacono, III-ej emisji 100.— w posz., IV-ej emisji 100.— w poszukiwaniu, V-ej emisji 100.— płacono, VI-ej emisji 101.50 w poszukiwaniu. 6% renta złota z r. 1883-go 141.25 płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 142.— w poszukiwaniu, 5% pożyczka złota z roku 1889-go nie notowano, 4% Pożyczka złota z r. 1890-go —.— nie notowana. 5% pożyczka wschodnia I-ej emisji 100.50 płacono, II-ej emisji 100.37½ płacono, III-ej emisji 100.25 płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 242.50 w poszuk. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 222.— w posz. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 213.— płacono; listy premjowe szlacheckie sztuki pełnopłacone 216.— płacono, 5% renta kolejowa —.—nie notow. 5½% renta —.— nie notow., 4% pożyczka wewnętrzna 97.75 płacono, 4½% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 102.25 w posz., 4½% listy zast. Tow. Wzaj. kred. ziemsk. 133.— płacono, 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 100.— w posz., 6% listy zast. wileńskie 101.75 w posz., 5% listy wileńskie 101.62½ w poszuk. Usposobienie giełdy słabe.

Petersburg 8-go maja. *(Telegram Ajencji półn.)* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho (saksonka za czetw. wagi 10 pud. rs. 11.25 do rs. 11.50 płacono; nowa rs. 11.25 w poszuk. Żyto cicho: wagi 9 pudów 120 zołotn. na maj rs. 8.25 płacono; wagi 9 pudów 117 zołot. na maj rs. 8.10 w posz. Owies słabo: w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.40 do rs. 4.80 płacono. Mąka cicho: żytnia z okolic Moskwy rs. 8.50 do rs. 8.75 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 46.— płacono. Cukier bez zmiany.

Berlin 9-go maja. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce **241** **00** (wczoraj
Ruble na dostawę **241** **00** (wczoraj

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K.*—Za granicę wydelegowany został przez uniwersytet tutejszy w celach naukowych dr. Joachim Bartoszewicz, syn, ordynator kliniki akuszeryjnej, ojciec zaś tegoż imienia, dr. Joachim Bartoszewicz, pozostaje w Warszawie.

— *Pani J. B., prenumeratorce.* — Rozkładu jeszcze nie ogłoszono.

— *Pani W. N. P.*—Odpowiedź na poczcie.

— *Prenumeratorce z prowincji.* — Do zarządu Towarzystwa jedwabniczego, Nowy Świat, 41.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu Pyrałowskiemu w Miechowie (nazwisko nieczytelne).* Otrzymaliśmy kartę korespondencyjną z d. 30-go z. m. O listach z d. 16-go i 25-go t. m. nie wiemy i dlatego na pytania sz. pana odpowiedzieć nie możemy, tembardziej, że nie wiemy, do kogo listy adresować. Chciej sz. pan wyraźniejszy podać nam adres i objaśnić, o co chodzi.

GIEŁDA.

Warszawa d. 9-go maja.

Berlin cenił dziś ruble po 240 i 240 w zaofiarowaniu, co odpowiada kursowi 41.67½ bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty kursem 41.60 (równia 240.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, lecz podniesiono niebawem tę cenę, gdy pokup waluty wzmógł się na skutek dość skwapliwego pokrywania zobowiązań w walucie. Ostatecznie płacono za krótki Berlin 41.75 (t. j. 239.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 15 kop. i 25 kop. przy uwzględnieniu środowego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w d. 29-ym lipca r. b. po 41.57½, w końcu czerwca po 41.60 i w końcu b. m. po 41.60.

Waluty obce w średnim, lecz dość żywym ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.60, 41.65, 41.67½, 41.70 i 41.75, przeważnie jednak po kursach 41.65, 41.67½ i 41.70, żądając w końcu posiedzenia 41.85, przy chęci płacenia 41.70. Długi **Gdańsk** oddawano po 41.62½, a inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe po 41.45, 41.50, 41.55 i 41.60. **Londyn krótki** brano po 8.46½ i 8.47 przy zaofiarowaniu po 8.48. **Paryż krótki** nabywano po 33.80, przy chęci zbycia po 33.17½. **Wiedeń** krótki ofiarowano po 72.35, bez odbiorców.

W papierach obroty średnie i ospałe, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.60 i 97.25, względnie do wielkości odcinków. Wschodnich pożyczek kupiono kilka tysięcy II-ej emisji po 100.25. Nowej pożyczki 4% nabyto kilka tys. po 97.85, przy chęci zbycia po 98.25.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.— I serji i po 100.65 II, III, IV i V-ej serji, a ulokowano kilkanaście tys. V-ej s. po 100.50. Listy zast. m. Warszawy ofiarowano po 100.30, poszukiwano po 100, wzięto kilkanaście tysięcy V-ej s. 5% listów po 100.25 i 100.20.

Ceduła notuje nadto tranzakcję 4½% obligacyj kolei fabryczno-łódzkiej po 99.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, zwyżkowe. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.77² do 8.80³, garniec od 2.85½ do 2.86½. Dowozy większe. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 7-ym maja. Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym była spokojną, ruch mało ożywiony, popyt dość słaby, z wyjątkiem dla żyta, które chętnych znajdowało nabywców po cenach mocnych. Dowóz ogółem wynosił 15 wagonów, z których 5 wagonów było żyta, 7 owsa i 3 kaszy jaglanej. Żyto wyborowe płacono 98 do 99 kop., średnie 94—97 kop., ordynaryjne 89—92 kop. Pszenica spokojnie, wyborowa 128—133 kop., średnia 120—126 k. Dla owsa usposobienie było słabsze, płacono za wyborowy 93 do 96 kop., za średni 87—91 kop., za ordynaryjny 80—84 kop. Kasza jaglana spokojnie, sprzedano 4 wagony gatunku śrdniego po 120—124 kop., za wyborową żądano do 131 kop. Groch poszukiwany.

Gdańsk 6-go maja. —Pszenica bez obrotów, przy usposobieniu słabem. Wczoraj sprzedano jeszcze liczne partje berlinkowe pszenicy polskiej jednemu z tutejszych młynów eksportowych. Płacono za dobrą pstrą 124/5 f. 184 mar., 125 f. 185 m., 124 f. i 127/8 f. 186 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na maj 182 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 180 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 180 mar. płacono, na lipiec-sierpień 176 mar. w zaofiarowaniu, 176 mar. w zaofiarowaniu 175 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 163 mar. w zaofiarowaniu, 162 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 162½ m. w zaofiarowaniu, 161½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 183 mar. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy mocne: na maj tranzytowe 145 mar. w zaofiarowaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 145 mar. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 136½ mar. m. w zaofiarowaniu, 135½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe 135½ mar. w zaofiarowaniu, 134½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 145 mar., tranzytowego 144 mar. Jęczmień, owies i groch bez obrotów. Rzepik russki tranzyto letni 236 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna 41 m. za 50 kilogr. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 5 m., bardzo grube 5.15, miałkie 5.07½ m., za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68½ m. w zaofiar. i poszukiwaniu, na maj 68½ m., w zaofiarowaniu i poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 48½ mar. płacono, na maj 48½ mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 243.60 m. za 100 rs.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych.** — *New-York* codziennie prawie w ubiegłym tygodniu donosił o zniżkach pszenicy. Pomyślne widoki zbiorów własnych, oraz rzadkie w tej porze roku zwiększanie się zapasów kontrolowanych i słaby eksport, działały bardzo osłabiająco na tendencję rynków amerykańskich. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar 18⅜ cent., a na maj 1 dol. 16⅜ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dolar 26½ cent., a na maj 1 dol. 22¼ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny te wynosiły: loco 1 dolar 03¾ cent., a na maj 98¾ cent. Cena mąki obniżyła się również w ubiegłym tygodniu o 10 cent. i wynosi obecnie 4 dolary 65 cent., wobec 2 dol. 85 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Jak to już zaznaczyliśmy, zapasy kontrolowane powiększyły się w tym tygodniu, aczkolwiek nieznacznie. Zapasy te wynoszą obecnie 22,344,000 buszli, wobec 23,982,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — *Anglja* miała cokolwiek łagodniejsze powietrze. Tendencja rynków straciła wiele z dotychczasowej swojej mocy, co głównie przypisać należy bardzo obfitym dowozom i dostawom zamorskim. Znajdujące się w drodze do Europy na morzu ilości pszenicy i mąki powiększyły się znowu, pomimo iż dowozy w ostatnich czasach, szczególniej do Anglji, były bardzo znaczne. Otrzymane ładunki w portach sprzedawały się z wielką trudnością, a posiadacze towaru zmuszeni byli do ustępstw. Towar nadchodzący na rynki musiano również oddawać taniej, przeważnie o 6 pensów do 1 szyl. Wszystkie artykuły pastewne miały również obrót spokojniejszy, przy cenach zniżkowych. — *Londyn* telegrafował w poniedziałek: Pszenica spokojnie; ziarno znajdujące się w drodze na morzu, niżej o ¼ do ½ szyl. niż w tygodniu poprzednim, bez nabywców. Pszenica angielska spokojnie, wyborowa o 1 szyl. drożej niż w tygodniu poprzednim; ziarno zagraniczne ospale, prawie bez zmiany. Mąka mocno, przy umiarkowanym popycie. Kukurydza słabiej; jęczmień browarny więcej ożywiony, jęczmień młynarski stale. Owies mocno, przy małem zapotrzebowaniu. Bon spokojnie, groch stale. We środę: Pszenica bardzo spokojnie, w niektórych wypadkach raczej stalej; ziarno angielskie skąpo na targu, towar płynący bardzo ospale, przy tendencji zniżkowej. Inne artykuły bardzo spokojnie, bez zmiany. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 13,633 kwarterów, z których 1,098 kwarterów nadesłano z Gdańska. — *Liverpool* we wtorek: Pszenica o 1 pens, a kukurydza o 4 pensy niżej. Mąka spokojnie. — *Hull.* Pszenica angielska niżej o 1 szyl., zagraniczna o 6 pens. Jęczmień i owies stale. Bon niżej o 6 pensów, a kukurydza o 1 szyl. — *Leith* we środę: Wszystkie artykuły zbożowe znajdowały się pod naciskiem, a przeważna część zbóż oddawana była taniej o 6 pens. do 1 szyl. niż w tygodniu poprzednim. — *Z Francji* donoszą, iż rynki w dalszym ciągu uparcie pozostają przy swej mocnej tendencji, lecz dostawy zamorskie przyjmują tak znaczne rozmiary, iż nie będą mogły pozostać bez wpływu na ceny. **Paryż donosi już w ostatnich dniach o znacznych osła-**

bieniach cen pszenicy i mąki. — *W Belgji* początkowo był jeszcze żywy obrót, lecz w ostatnich dniach wiadomości ztamtąd brzmią znacznie niepomyślniej. — *Z Holandji* donoszą toż samo. — *Nad Renem i w Westfalji* interes obracał się w umiarkowanych granicach, przy cenach mocnych. — *W Austro-Węgrzech* panowała tendencja ożywiona na rynkach terminowych; po nader silnej zwyżce cen, nastąpiła prawie równie silna zniżka; tendencja końcowa pozostała słabą. — *Berlin* doznał silnych wahań dla pszenicy, szczególniej na terminy bieżące. Ceny końcowe na maj wyższe były o 5 marek, natomiast niższe o 5 mar. 50 fen. dla dostaw jesiennych. Żyto miało również pewne wahania. Dostawy na maj notowano w końcu tygodnia wyżej o 3 mar., podczas gdy terminy jesienne obniżyły się o 1 mar. 50 fen. — Dostawy pszenicy na rynek *gdański* osłabły bardzo w tygodniu ubiegłym. Zaofiarowanie z kraju jest tak nieznaczne, iż nie wystarczało dla młynów tutejszych tak w Gdańsku samym, jak i w okolicy, skutkiem czego zabierały one liczne ładunki berlinkowe pszenicy polskiej. Na skutek słabych wiadomości z Anglji, eksporterzy brali nader umiarkowany udział w zakupach i robili starania o wywarcie możliwie wielkiego nacisku na ceny, które obniżyły się też w ciągu tygodnia o 4 do 5 mar. dla jasnych gatunków i o 2 do 3 mar. dla czerwonych. Pszenice krajowe, które są bardzo skąpo na targu reprezentowane, zdołały utrzymać ostatni poziom cen prawie bez zmiany. Obrócono około 1,200 tonn pszenicy. Żyto na rynku gdańskim w tym tygodniu było jeszcze słabiej zaofiarowane, niż dotychczas. Aczkolwiek zapotrzebowanie na potrzeby miejscowe było tylko nieznaczne, wystarczało ono jednak dostatecznie, ażeby ceny podnieść znowu o 3 do 4 mar. Obrócono tylko około 150 tonn.

Dyrekcja
drogi żelaznej
Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości, że w rozkładzie jazdy, obecnie obowiązującym, od dnia 6 (18) maja r. b. wprowadzone zostaną następujące zmiany—mianowicie:

1) Pociąg osobowy nr 7 (obecnie nr 3 wychodzący z Warszawy o g. 10 m. 45 rano) wychodzić będzie o 30 minut później tj. o godz. 11 m. 15 rano, przychodząc do Granicy o 15 minut później niż obecnie, tj. o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2) Pociąg osobowy nr 8 (obecnie nr 4 przychodzący do Warszawy o godz. 6 m. 45 wiecz.) przychodzić będzie o 20 minut wcześniej, tj. o godz. 6 m. 25 wieczorem, wychodząc z Granicy tylko o 3 minuty wcześniej niż obecnie, tj. o godz. 8 m. 47 rano.

3) Pociąg osobowy miejscowy nr 12 (obecnie nr 8) wychodzić będzie z Piotrkowa o 20 minut wcześniej niż obecnie, tj. o godz. 6 rano, przychodząc do Warszawy o 40 minut wcześniej, tj. o god. 10 minut 25 rano.

4) Pociąg osobowy miejscowy nr 13 do Kutna (obecnie nr 15) wychodzić będzie z Warszawy o 30 minut później, tj. o godz. 7 wiecz., przychodząc do Kutna o 15 minut później, tj. o godz. 10 m. 50 wieczorem.

6) Pociąg osobowy miejscowy nr 14 z Kutna (obecnie nr 16) przychodzić będzie do Warszawy o 10 minut wcześniej, tj. o godz. 8 m. 25 rano.

6) Od daty wprowadzenia letniego rozkładu jazdy pociągi kurjerskie, kursujące pomiędzy Warszawą i Aleksandrowem a mianowicie: nr 3 (obecnie nr 5) wychodzący z Warszawy o godz. 3 m. 35 po południu i nr 4 (obecnie nr 6), przychodzący do Warszawy o godz. 2 m. 20 po poł., będą się zatrzymywać na przystanku Brwinów oraz pociąg osobowy nr 7, wychodzący z Warszawy o godz. 11 m. 15 rano, pociąg osobowy miejscowy nr 11 wychodzący z Warszawy o godz. 5 m. 35 po poł. i pociąg osobowy nr 10 z Aleksandrowa, przychodzący do Warszawy o godz. 9 m. 40 wiecz.—będą przystawać na przystanku Włochy.

7) Od dnia wprowadzenia letniego rozkładu jazdy aż do ukończenia się sezonu kąpielowego, na linji ciechocińskiej kursować będzie każdodziennie pięć par pociągów towarowo-osobowych, zatrzymujących się na przystanku Odolion, a mianowicie:

Nr				
Nr 31	wychodzący	z Aleksandrowa	o	6,0 rano
„ 33	„	„	„	9,10 wiecz.
„ 35	„	„	„	12,40 w poł.
„ 37	„	„	„	2,10 po poł
„ 39	„	„	„	5,0 po poł
„ 32	„	z Ciechocinka	„	8,0 rano
„ 34	„	„	„	11,30 w noc.
„ 36	„	„	„	1,45 po poł
„ 38	„	„	„	3,40 po poł
„ 40	„	„	„	7,25 wiecz.

8) Od dnia 20 maja (1 czerwca) do 18 (30) września r. b. włącznie, pomiędzy Warszawą a Skierniewicami kursować będą codziennie specjalne pociągi osobowe dla letników a mianowicie: nr 17 wychodzący z Warszawy o godz. 11 m. 15 wieczorem, przychodzący do Skierniewic o godz. 1 w nocy i nr 18, który wychodząc ze Skierniewic o godz. 6 m. 23 rano przychodzić będzie do Warszawy o godz. 8 m. 25 rano.

9) Przez wymienione w punkcie 8-ym cztery miesiące, pociąg osobowy miejscowy nr 14 na całej przestrzeni od Kutna do Warszawy kursować będzie o godzinę później, tj. wychodząc z Kutna o godz. 5 m. 35 rano przychodzić będzie do Warszawy o godz. 9 m. 25 rano.

Czas przybycia i odejścia na stacjach krańcowych wszystkich pozostałych pociągów pasażerskich, żadnej zmianie nie ulegnie.

Niezależnie od powyższego, podobnież jak w latach ubiegłych, w dniach 6 (18), 12 (24), 16 (28), 19 (31) maja, 26 maja (7 czerwca), 2 (14), 9 (21), 16 (28), 17 (29) czerwca, 23, 30 czerwca (5, 12 lipca), 7 (19), 14 (26) lipca, 21, 28 lipca (2, 9 sierpnia), 3 (15), 4 (16), 11 (23), 18 (30) sierpnia, 25, 27 sierpnia (6, 8 września), 1 (13), 8 (20), 15 (27) września, 22, 29 września (4, 11 października), 6 (18), 13 (25) października pomiędzy Warszawą a Skierniewicami kursować będą pociągi spacerowe a mianowicie: nr 19, wychodzący z Warszawy o godzinie 9 m. 15 rano—przyjazd do Skierniewic 11,25 rano, a w odwrotnym kierunku nr 20, wychodzący ze Skierniewic o godz. 9 m. 25 wiecz., przyjazd do Warszawy 11,25 wieczorem.

W dniach wyszczególnionych, w kasach stacji Warszawa, będą sprzedawane bilety spacerowe wszystkich 3-ch klas po cenie o 30% zniżonej na przejazd z Warszawy do Skierniewic i stacyj pośrednich.

Wyjazd z Warszawy za takiemi biletami może mieć miejsce pociągami: pospiesznym nr 5, wychodzącym z Warszawy o godz. 6,0 rano, osobowym nr 9 wychodzącym o 7,5 rano, specjalnym spacerowym nr 19 o 9 m. 15 rano i kurjerskim nr 3, wychodzącym o godz. 3 m. 35 po południu—powrót zaś bezwarunkowo powinien nastąpić w tymże samym dniu i tylko specjalnym pociągiem spacerowym nr 20, wychodzącym, jak wyżej powiedziano, ze Skierniewic o godz. 9 m. 25 wiecz.

W wigilje tychże samych dni aż do dnia 15 (27) września włącznie na pociąg osobowy nr 9 wychodzący o 7,5 rano i kurjerski nr 3, wychodzący o 3,35 po południu, sprzedawane będą bilety spacerowe, również po cenie o 30% zniżonej, na przejazd z Warszawy do Ciechocinka i z powrotem.

Bilety te mają ważność 3-ch dniową, tj., że powrót z Ciechocinka do Warszawy nastąpi nie później jak w dniu trzecim, licząc w tem datę wykupienia biletu. 578r

Prenumerata roczna wynosi rs. 1 z przesyłką.

PRZYJACIEL ZWIERZĄT.

Pismo poświęcone gospodarstwu wiejskiemu i hodowli zwierząt.

Wychodzi co miesiąc. — Prenumerata przyjmuje się w Kantorze Redakcji pisma w mieście Rewlu, oraz we wszystkich Księgarniach w Rossji.—Numer okazowy na żądanie wysyła się bezpłatnie. 786r

Prenumerata roczna wynosi rs. 1 z przesyłką.

Nakładem Księgarni G. Centnerszwera w Warszawie,

ulica Marszałkowska № 147, wyszło:

Wernic H. Praktyczny Przewodnik wychowania rs. 2.40
w oprawie rs. 3.—

Mantegazza P. Hygiena piękności k. 60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 597

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację w r. 1891 Warszawskiego aresztu policyjnego, od summy anszlagowej rs. 1,000

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 830r

---

Kąpiele morskie i solankowe w Kołobrzegu.

Bilety sezonowe na drog. żel. W r. 1890 bawiło 8229 gości kąpielowych, nie licząc przejeżdżających. Jedyna miejscowość kuracyjna w świecie, posiadająca jednocześnie kąpiele morskie i naturalne 5% kąpiele solankowe. Silne falowanie wody, brzeg wolny od kamieni. Gorące kąpiele morskie, błotne, masaż, gimnastyka lecznicza. Dwunastu zdolnych lekarzy. Lasy i cieniste parki nad brzegiem morza. Wielki plac koncertowy z obszerną hallą nadbrzeżną około pałacu nad brzegiem morza. Wysoko położone spacery na duszach; daleko w morze prowadzący steg morski. **Wodociągi z wysokiem ciśnieniem i kanalizacja. Wyborowy teatr i kapella.** Wiele hoteli, między innemi hotel nadbrzeżny z 70 pokojami na morze wychodzącemi. Mieszkania kąpielowe w znacznej ilości i wyborze. Ceny wynajmu umiarkowane. Liczne przyjemności. Czytelnia.—Otwarcie kąpieli morskich 1-go Czerwca, solankowe na kilka dni wcześniej.—Prospekty i plany wysyła chętnie

777R **Dyrekcja Kąpielowa.**

KAPSUŁKI GUYOT

Capsules Guyot

okrągłe wielkości pigułki, łatwe do połykania i bez zapachu. Pod cienką powłoką zawierają najczystszą norweską smołę pierwszorzędnego gatunku.

Przywóz do Rosji i sprzedaż smołowych kapsułek Guyota upoważniona.

Każdy flakon zawiera 60 kapsułek Guyota.

Poprzednio kapsułki te były czarne z nieprzyjemnym zapachem, teraz zaś są białe i mają wygląd cukierka.

Na każdej kapsułce wyciśnięty podpis Guyot.

Smoła zawarta w kapsułce łatwo się trawi przez najsłabsze żołądki.

Uwaga. Dzieci i osoby, któreby nie mogły przełykać tych pigułek, mogą korzystać **z Pasty Regnauld** (Pate Regnauld) produkowanej w Paryżu, przy ul. Jacob 19.

Wymagać na etykiecie znajdującego się tu podpisu w 3-ch kolorach.

We wszystkich aptekach.

Hurtowa sprzedaż i fabrykacja w Paryżu, przy ulicy Jacob 19.

KAPELUSZE

MAGAZYN **H. KOCH.**

dla chłopców po **kop. 90,** dla panienek po **rs. 2 kop. 50** i dla pań w najświeższych fasonach, pięknie ubrane, po **rs. 4,** poleca **Krakowskie-Przedmieście** № 1. Obstalunki z prowincji wysyłamy odwrotną pocztą.—!! Zwracamy uwagę na firmę!! 548

Cena rs. 5, zniżona na rs. 2.

Pisma Gabryeli (Narcyzy Żmichowskiej).

Wydanie zbiorowe w 5-iu tomach, z życiorysem autorki, skreślonym przez D-ra **Piotra Chmielowskiego**, sprzedaje z pozostałej małej liczby egzemplarzy, po cenie znacznie zniżonej, Księgarnia H. J. Rosenweina, Marszałkowska № 114 w Warszawie.—Cena rs. 5, zniżona na rs. 2, z przesyłką rs. 2.50. 638

Lodownia E. Jaszewskiego

Marszałkowska 148, drugi dom od Pięknej, dostarcza **Lód** do lodowni pokojowych, na warunkach lat poprzednich począwszy od pół puda dziennie. Dostawa punktualna. — Ceny przystępne. Rachunki reguluje się z dołu 1-go każdego miesiąca. Lód czysty i zdatny do użytku wewnętrznego. 458

Ogólne Zebranie

Warszawskich bataljonów fortecznych,

wzywa osoby życzące przyjąć na siebie **dzierżawę STOŁOWANIA i BUFETU.**—O warunkach dowiedzieć się można u Gospodarza zebrania w Cytadeli. 637

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. **Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.**
2. **Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.**
3. **Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.**
4. **Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane.** 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stała.



Na letnie mieszkania

wynajmuję

FORTEPIANY i PIANINA

po cenach nizkich,

CENTRALNY SKŁAD

HERMAN & GROSSMAN,

16, Mazowiecka 16. 818r

Hurtownie! **HANNIG i S-ka,** Detalicznie!

Fabryka Kapeluszy Słomkowych,

Przejazd Nr 9, 1-sze piętro,

poleca Sz. Publiczności na sezon letni skład swój sowicie zaopatrzony w **Kapelusze** damskie, mezkie i dziecinne dla chłopczyków i panienek, po cenach najniższych. 624

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Maja r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na gruntowną reparację domu miejskiego Nr 549b. w Warszawie, przy ulicy Nalewki, od summy anszlagowej rs. 3,543.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 745r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Maja r. b., o godz. 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 około 150 sążni kubicznych brukowców, do brukowania ulic miasta Warszawy, od rs. 50 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 788r

---



NAUKA KROJU.

Największa i jedyna w Warszawie, specjalna Szkoła Kroju i Szycia Sukien Okryć damskich i dziecinnych oraz Bielizny, Nowo-Senatorska № 2,

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO,

znanego specjalisty, tylokrotnie nagradzanego na wystawach **dyplomem uznania, medalami srebrnemi i złotemi**, za gruntowną naukę kroju i wykończania fasonów i **za opracowanie najpraktyczniejszych podręczników** do tejże nauki. Przyznano mu patenta wynalazku **w Paryżu, Brukselli** i innych stolicach.

Na kursa w szkołach swoich **K. Głodziński** przyjmuje **każdodziennie**, a mianowicie: w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Kijowie, Odessie i Lwowie, gdzie panie krają i wykończają z materjału **suknie i okrycia** gustownie podług najnowszych żurnali.

Nauka prowadzi się bardzo **praktycznie**, w inny sposób, niż ją dotychczas pojmowano, prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszący. Po ukończeniu kursu **K. G.** wydaje **świadectwa**, legalizowane przez **Urząd Starszych Zgromadzenia Krawieckiego**.

W przeciągu 25-ciu lat działalności swojej, **K. Głodziński** opracował i wydał **22 edycyj** różnych podręczników do nauki kroju. Przeszło **9,000** osób ukończyło naukę w jego szkołach i zdobyło sobie niezależny byt, prowadząc pracownie, lub przyjmując miejsca krojczyń w magazynach. Osoby ze średniem wykształceniem **ze szkół jego** poszukiwane są na nauczycielki kroju do szkół rządowych i prywatnych.

Takiem uznaniem i rozpowszechnieniem, jakiemi się cieszą szkoły i podręczniki **K. Głodzińskiego** w kraju i zagranicą—nie może poszczycić się u nas żadna inna metoda.

Uczennicom swoim K. G. udziela kroju na sposób **francuzki**—bezpłatnie.

Tylko co opuściła prasę **„Najnowsza uproszczona metoda kroju** sukien, różnych okryć, dolmanów i trykotów, **wyd. 14-te** (nagrodz. **medalem złotym**).—Wzory do krojenia na nowo opracowane i odznaczają się wyborowym gustem, a skrojone fasony leżą zręcznie; formy zaś rysować można, jak komu dogodniej, **od ręki—bez linijki krojowej, lub za pomocą tejże**, z zastosowaniem do każdej mody i figury, najnieforemniej zbudowanej.—**Cena** metody w jęz. pols. i russk. **po rs. 3 kop. 50, linijki,** ułatwiającej bardzo naukę rysunku **rs. 1 kop. 50.** 511

ALFREDA ORTHWEIN,

ulica Czysta Nr 8,

poleca na obecny sezon po przystępnej cenie:

Lodownie pokojowe i Maszynki do lodów. Prysznice pokojowe różnych systemów. **Wózki dla dzieci i Wózki dla chorych. Meble ogrodowe i Welocypedy** dziecinne. **Łóżka, Kołyski i Zabawki** dla dzieci. **Umywalnie** żelazne i z pedałami. **Wanny, Sitzbady i Waterclozety. Wyżymaczki i Magle** do bielizny.—**Wianki** metalowe w wielkim wyborze. 828R

OJCÓW.

O 3 mile od stacji Olkusz i Wolbrom Dr. Żel. Iwangrodzko-Dąbrowskiej położony w porze wiosennej i letniej najprzyjemniejsza, prawie w całem Królestwie Polskiem miejscowość, obfitująca w górskie powietrza i nawiedzane oddawna przez zwolenników uroczych krajobrazów natury.—Posiada 2 hotele kompletnie urządzone, oraz domki familijne.—Restauracja i bufet zaopatrzone w zdrową kuchnię i wszelkiego rodzaju napoje krajowe i zagraniczne, po cenach nader przystępnych. Numera w hotelach na miesiące. Maj i Czerwiec o połowę tańsze z wyjątkiem Zielonych Świąt. Na sezon letni zamieszka stale w Ojcowie W-ny Dr. Karol R.chliński, Ordynator Kliniki Uniwersyteckiej, który będzie w oznaczonych godzinach udzielać porady lekarskiej. Poczta i Apteka w miasteczku Skale o 2 wiorsty od Ojcowa. Na zamówienia wysyła się furmanki do stacyj wyżej wspomnionych.; bliższych zaś objaśnień na żądanie udziela Administracja Zamku Ojcowskiego.

619 **Roman Zawadzki.**

Ktoby życzył sobie wynająć

SKLEP,

przy ul. Erywańskiej pod № 5. zechce zgłosić się do rządcy na miejscu. 625

Mieszkania Letnie

z wszelkiemi dogodnościami, w Jordanowicach i Kozerach pod Grodziskiem. 377



Fabryka welocypedów H. W. Schladitz, w Dreznie, dawniej Schladitz i Bernhardt

poleca wyborowe, z najlepszego wyrabiane materjalu welocypedy. Gwarancja dobrej i trwałej roboty. Cennik za nadesłaniem 10 fen. m. **Poszukuje się przedstawicieli.** 549R

W dobrach POTOK ZŁOTY,

przy Stacji D. Ż. W. W. Myszków, poczta wej Żarki, w miejscowości pięknej i suchej, są do wynajęcia **mieszkania letnie umeblowane.** 574

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 13069

Buchhalterji wyucza specjalista S. Rogulski, upoważniony od władzy. Królewska № 7. 12642

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista Gustaw Cliwat, autor „Buchalterji dla Samouków" (całość rubla). Niecała 4. 11536

Francuzki przybyłe swoim kosztem, z dobremi rekomendacjami i z niemieckim do umieszczenia zaraz. Załęski, Mazowiecka 16. 13089

Nauczycielka rządowej szkoły, izraelitka, znająca języki: russki, polski, niemiecki i francuzki życzy przyjąć miejsce na wsi, na czas wakacyjny od 1 lipca. Elektoralna № 10, mieszkania 8. 12227

Niemiec poszukuje nauczyciela języków: polskiego i russkiego. Oferty nadsyłać: C. Hettich, Przedokopowa 2. 13149

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann, Nowolipie 18, mieszk. 21. 12397

Poszukuje się panienki do wspólnej nauki w zakresie klasy IV. (Przygotowanie do V), nauczycielka z patentem gimnazjalnym, medalistka. Rozpoczęcie lekcyj w połowie września. Porozumienie się konieczne przed wakacjami. Zgłaszać się na Nowogrodzką № 9, m. 16, w niedziele między godz. 2—4. 9988

Potrzebna jest osoba posiadająca doskonale teoretycznie i praktycznie francuzki, do uczennicy VI-ej klasy, jak również osoba z doskonałym niemieckim. Wspólna 42, m. 8. 13139

Student udziela matematyki języków starożytnych, nowożytnych. Bracka 5. mieszkania 8. 12711

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleja Jerozolimska № 70, mieszkania 13. 1323r

Śpiew. Nauczycielka szkoły włoskiej, upoważniona, pragnie wyjechać na lato, francuzki i włoski. Szkolna 1, m. 7, 3—5. 1320r

Doniesienia osobiste.

Dla Lubomiry list na poczcie. 13106

Listy dla Izy 20 Radom i Nieznajomej blondynki dawno wysiane.—M. H. 13119

Listy dla Marji Franciszki, Azji Leszczyńskiej i dla J. Zed wysłane. 13118

Mężczyzna młody, ze średniem wykształceniem, fachowiec, mający majątku do 15,000 rs., nie mając stosunków, pragnie za pośrednictwem ogłoszenia zawrzeć stosunki w celu matrymonjalnym z osobą młodą, od lat 18 do 26, któraby miała gotówki od 5,000 do 10,000.—Dyskrecja zapewniona słowem honoru. Oferty składać poste-restante dla „Armanda." 12759

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom dublańczyk, z kaucją 1,500 rs., gruntownie znający gorzelnictwo, poszukuje posady. Wiadomość: Marszałkowska 106, mieszkania 10, „Rolnik". 13109

Chłopiec lat 16, z początkowem wykształceniem, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca jako uczeń do handlu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. S. K. 12674

Inteligentna emerytka, mówiąca biegle po francuzku, życzy z synem wyjechać na ferje letnie na wieś. Porozumienia ustne lub piśmienne. Nowogrodzka 29—34. 11973

Ktoby z panów kupców lub fabrykantów potrzebował zdolnego ajenta na Królestwo lub Rosję, zechce zostawić adres w Kurjerze „Reisender." 13128

Młoda niemka, bona, szuka miejsca do dwojga dzieci. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. D. W. 12827

Pracy w Warszawie lub na prowincji szuka młody człowiek, polak, z dobrej rodziny, żonaty, który ukończył szkoły za granicą, z czynnościami kantorowemi, buchalterją obeznany. Pisze ładnie, każdej pracy się podejmie. Wiadomość od 3—4-ej i po 8-ej wieczorem. Kotkowski, Sienna № 17, m. 2. 13124

Panna kompletnie uzdolniona w kroju i krawieczyźnie poszukuje miejsca do zarządu domu lub do prywatnego do szycia. Świętokrzyska № 16, m. 29. 13150

Rubli 300 za wyrobienie młodemu człowiekowi, piszącemu dobrze po russku, posady przynoszącej rocznego dochodu rs. 900. Oferty pod lit. „K. l. m." przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 13093

Wykształcony młody człowiek, b. student, obecnie urzędnik poważnej instytucji, radby w godzinach pozabiurowych od -ej przyjąć zajęcie za mieszkanie lub wynagrodzenie pieniężne. Oferty poste-restante A. K. 13141

Wdowa po doktorze, w średnim wieku, inteligentna, posiadająca język niemiecki, skromnych wymagań, pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa, zajęcia się domem lub matkowania dzieciom. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma dla „Wdowy." 12835

b) Zaofiarowane.

Do cukrowni w Królestwie potrzebny jest buchalter, umiejący samodzielnie prowadzić księgi fabryczne. Pierwszeństwo oddanem będzie takiemu, co pracował już przy buchalterji w cukrowni i obeznany jest z jej interesami. Na miejsce wstąpić można zaraz.—Oferty z dołączeniem świadectw oraz szczegółami co do swojej osoby, uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma sub M. S. 1891. 13125

Drukarnia na prowincji potrzebuje zaraz zdolnego maszynisty zecera. Wynagrodzenie rs. 40 miesięcznie lub tantjema. Świadectwa uzdolnienia i konduity. Wiadomość w księgarni G. Centnerszwera, ul. Marszałkowska 147. 1316r

Kiper. Do hurtowego składu win w Warszawie, potrzebny zaraz pomocnik kipra, z dobremi świadectwami. Język niemiecki pożądany. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod L. M. 500. 12667

Kolporter do sprzedaży ulicznej potrzebny. Żórawia 15, mieszk. 16, 8 do 10 godziny rano. 13018

Ogrodnik. Poszukuje się do ogrodu handlowego, zdolnego starszego ogrodnika, za wynagrodzeniem 250 do 300 rs., utrzymanie i procenta. Tylko zupełnie uzdolnieni w szkółkach i dobrej konduity, raczą złożyć swoje oferty z załączeniem kopji świadectw do Kurjera Warsz. pod lit. W. K. 12696

Poszukuje się agenta w średnim wieku, władającego russkim i niemieckim językiem. Znajomość stosunków z większemi fabrykami jest konieczną. Wynagrodzenie z procentów.—Oferty z wymienieniem obecnego zajęcia w Kurjerze Warszawskim pod № M. 60. 12630

Pisarz-ekonom lub praktykant gospodarczy, kawaler, z dobrą rekomendacją, potrzebny zaraz. Własnoręczny opis życia nadesłać: administracja Radzimowic, poczta Strzegowo, gub. płocka. 12597

Potrzebne są panny zdatne do staników.—Królewska № 5, m. 13. 12946

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki i podręczne. Ul. Browarna № 6, mieszkania 18. 12791

Panny uzdolnione w wykończaniu staników potrzebne są do pracowni Michniewicz, Włodzimierska 23. 12675

Potrzebny jest młody człowiek, obeznany trochę z rachunkowością, do pomocy w kantorze. Wymaga się: ładny charakter pisma, pracowitość i pewna rekomendacja. Oferty pod lit. W. K. w kantorze tego pisma. 12697

Potrzebne są zaraz zdolne podręczne do staników. Pracownia, Marszałkowska 90, mieszkania 18. 12992

Potrzebna upinaczka, panna do rękawów do spódnic. Natalja Wygodzka, Przejazd № 13, m. 23. 13075

Potrzebna maszynistka do szycia trykotów. Świętojerska № 23, E. Pace. 13127

Potrzebny inteligentny mężczyzna na stałe do towarzystwa młodego człowieka. Zielna 11—5. 13146

Potrzebne są panienki, podręczne i do nauki, do ubrań dziecinnych. Nowosenatorska № 3, m. 11 na dole 13132

Potrzebne są panny do sukien, podręczne i do nauki. Ulica Bracka № 12, mieszkania 83. 13133

Potrzebne są zaraz panny zdatne do sukien i maszynistka. Ulica Pańska № 18, mieszkania 9. 13136

Potrzebne prasowaczki do drobiazgów. Bednarska № 24, m. 10. 13142

Potrzebne zaraz panny podręczne do krawieczyzny, Świętojerska 28, mieszkania 40. 13107

Potrzebną jest zaraz do domu prywatnego uzdolniona panna do krawieczyzny.—Wiadomość: Graniczna 15, m. 2. 13115

Potrzebna gospodyni samodzielna na wieś, do pojedyńczej osoby, wymagana kaucja parę set rubli, ewikcja pewna.—Wiadomość u szwajcara hotelu Polskiego. 13104

Potrzebna zaraz bufetowa z niewielką kaucją. Mleczarnia Foks 1, ul. Foksal. 13102

Ucznia z roczną praktyką, za wynagrodzeniem, potrzebuje apteka w Piotrkowie Kujawskim, przez Radziejów. 12822

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Damskie rękawiczki glansowane w wyborowym gatunku, na 4 guziki para 75 kop., 6 guzików 95 kop., w magazynie Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 422r

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 13080

A) Lankastrówka mało używana, lufy Heuse Lemoine, bogaty grawerunek „en relief" w złotych medaljonach za 75 rs., kosztowała 250. Wiadomość u Bekkera, skład broni, Krak.-Przedm. 40. 13047

Czysta 2. Renomowane najtrwalsze, poszukiwane wózki dziecinne, podług angielskich, na żelaznych półbicyklowych kołach, poleca niedrogo główny skład Wrotnowskiego. Wielka wystawa okratowana. 9968

Cztery chomonta angielskie z żółtym bronzem, zupełnie nowe, za przystępną cenę.—Grzybowska 65, stangret Andrzej, do godziny 12-ej w południe. 12729

Do sprzedania zaraz całe urządzenie sklepowe, zdatne do interesu bławatnego i krawieckiego. Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich, Bielańska № 9, hotel Paryski. 12787

Do sprzedania dorożka nowa parokonna.—Wiadomość: Czerniakowska № 62, u stróża. 12664

Do sprzedania bardzo tanio faeton i bryczka nowe. Chmielna № 18, kuźnia angielska. 12500

Do sprzedania meble z salonu i jadalni.—Nowogrodzka № 21, m. 6. 12974

Do sprzedania z powodu wyjazdu słupy czarne z wazonami, kandelabry ścienne, maszyna do kopjowania listów, bicykl 52 cale, liberja letnia dla stangreta, spodnie łosiowe.—Wiadomość: Senatorska 10, m. 39. 12699

Dwa bilardy do sprzedania z całemi przyborami. Wiadomość u A. Turskiego, ul. Podwale № 13. 12885

Fortepian czarny, krótki, rs. 60. Freta 18, mieszk. 2. 13003

Faeton koszykowy, bardzo piękny, na parę i jednego konia, do sprzedania u F. Wierzbickiego i S-ki, hotel Angielski. 12746

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje i strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 11722

Fortepian mało używany Bösendorfera do sprzedania. Hoża 6, m. 4. 12320

Jest do sprzedania 28 tomów Encyklopedji Powszechnej Orgelbranda, 36 tomów „Kłosów", 28 tomów „Tygodnika Ilustrowanego", 16 tomów „Biesiady Literackiej", 18 tomów „Wędrowca." Tamże do sprzedania suknia jedwabna koloru pawiego, kołdra męzka pluszowa i lampa do pokoju sypialnego (ampla) nowa. Marjensztadt 19, m. 6. 12929

Książki różnej, przeważnie **lekarskiej** treści, lustra z konsolami, różne rzeczy używane.—Żórawia № 33, mieszk. 12 12486

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Kawior krajowy świeży, w hurtowej i detalicznej sprzedaży poleca handel win i spirytualij L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście № 25. 12344

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600

Książki rozmaitej treści do sprzedania. Leopoldyna 33, m. 1. 13129

Kupię lokomobilę dobrą, używaną, 12-konną. Wiadomość: Przechodnia № 3, mieszk. 11. od godz. 6 do 7-ej wieczorem. 12890

Lustra. Z powodu zwinięcia odbywa się sprzedaż luster w różnych ramach i wielkościach, po cenach znacznie zniżonych. Róg Miodowej i Senatorskiej w domu Piotrowskiego № 1, na pierwszem piętrze, w fabryce luster. 13110

Lodownia objętości 125 garncy, z wierzchu otwierana, dla mleczarni, rzeźnika, rs. 15.—Mokotowska 59, sklep lamp. 12994

Lando i maszyny do szycia sprzedaję. Ulica Dobra № 55, stróż Franciszek. 13013

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 12738

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 12951

Magazyn bielizny Józefowej D. Hertz otrzymał w komis dywany perskie. Ceny b. niskie. Ulica Marszałkowska 148, Plac Zielony 13. 12665

Młynarzom ofiarujemy wyborową gazę na pytle fabryki „Dufour et C-o", z rabatem 30%. Rembierz i Jankowski, Marszałkowska № 111. 1245r

M) Dwie czarne suknie kaszmirowe, 1 dolman adamaszkowy czarny z koronkami, letni, na osobę tęgą i wysoką. Zielna 15, mieszkania 2. 12346

M) Suknie używane i nowe oraz żakiety do sprzedania po cenach niskich. Zielna 15, mieszk. 2. 12345

M) Kapeluszy duży wybór, skromne i fantazyjne. Zielna 15, m. 2. 12344

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 50, otomany 22, szeslongi 17, kompleciki dwa krzesła i kanapa 20. Zakład przyjmuje obstalunki i reparacje. Marszałkowska 117, Myszkowski. 13055

Meble rozmaite po zwiniętym magazynie tanio! Jerozolimska 78, m. 10. 13121

Para wałachów rosłych półkrwi, również kareta do sprzedania. Nowogrodzka 17. 13036

Powóz na półoliwnych osiach, lekki, w dobrym stanie, do sprzedania u lakiernika.—Twarda № 40, w drugiem podwórzu. 13125

Sprzedaje się dobrze ujeżdżony pod męzkie i damskie siodło ogier, arab, bardzo ładny, zdatny do stadniny. Widzieć można codziennie w każdej porze w Łazienkach, w koszarach huzarskich, u wachmistrza 3-go szwadronu. 11860

Suknia ślubna kaszmirowa i różowa wieczorowa do sprzedania. Żórawia 21, mieszkania 10. 12547

Sprzedaję tanio komodę, dwa stoliki kartowe machoniowe, jeden konsolowy. Plac św. Aleksandra 9, m. 27. 12752

Umeblowanie salonu zupełnie nowe, łóżko, materac sprężynowy, szafka nocna, umywalka jesionowa, żardynierka, dywany, firanki, kwiaty do sprzedania. Handlarze wyłączeni.—Ordynackie 7, mieszk. 2. 12924

Wyprzedaż reszty biżuterji po cenie niżej kosztu. A. Oraczewski, ul. Nowy-Świat 36, w oficynie lewej, trzecia sień. Tamże kasa ogniotrwała do sprzedania bardzo tanio. 13020

Wolancik używany do sprzedania. Ulica Krochmalna № 42, w składzie węgla. 13057

Interesa handl. i majątk.

Apteka centralna na prowincji, z obrotem rs. 2,000, zaraz do sprzedania. Wiadomość w Kurjerze. 12494

Do sprzedania sklep spożywczy z powodu wyjazdu. Dzielna № 33 12967

Do sprzedania majątki włók 170, mniejsze 30, 16, 10, 7. Dzierżawy do wzięcia. Nowy-Świat 45, mieszkania 3, rano 10, po południu od 1 do 6-ej. 12837

Do sprzedania lub wynajęcia na letnie mieszkanie, w całości lub częściowo, willa Ołonki pod Brwinowem (przystanek drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej), w miejscowości suchej i zdrowej, wśród lasów sosnowych. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej № 9, mieszkania 13, stróż wskaże. 12973

Do sprzedania kolonja (willa) z dużym ogrodem, letnie mieszkanie za rogatkami.—Hoża 24, m. 7, od 3 do 5-ej. 13108

Interes istniejący od lat kilkunastu, z wyrobioną firmą i klijentelą, jest do zbycia na korzystnych warunkach. Potrzebny kapitał od 6,000 do 12,000 rs. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszkania 35, od godz. 11—4-ej. 13016

Interes handlowy, egzystujący od lat 20, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Kapitał potrzebny około 2,000 rs. Wiadomość u W-go Szczekowskiego, Leszno № 1. 13131

Kawiarnię na pryncypalnej ulicy sprzedam na korzystnych warunkach. Oferty „Adam" Kurjer Warsz. 12855

Kawiarnię z mleczarnią sprzedam niedrogo. Kanarek śpiewający i suka młoda mopsik do sprzedania. Ul. Sowia № 6. 12897

Krowiarnia z sześcioma krowami do sprzedania zaraz, gospody stałe. Dzika 20. 12931

Majątek do sprzedania, włók 110 czarnoziemu, pałac, park, gorzelnia parowa gotówki potrzeba 150,000. Nabywcy złożą oferty kantorowi pod wyrazem „Popielatka". 13038

Mydlarnia zaraz do sprzedania lub do wydzierżawienia z całem urządzeniem, w mieście powiatowem, gubernji Kaliskiej, egzystująca i dobrze prosperująca od lat 50-ciu.—Wiadomość w księgarni PP. Teodor Paprocki i S-ka w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 12739

Magazyn ubiorów dziecinnych z wyrobioną klijentelą, przy pierwszorzędnej ulicy, do odstąpienia zaraz z powodu słabego zdrowia właścicielki. Wiadomość: Chmielna 62, mieszkania 2, od 10 do 12-ej w południe. 13060

Młyn parowy i place na fabryki do wydzierżawienia koło Tłuszcza. Żórawia 3, mieszkania 18. 12335

Magle do sprzedania. Ulica Rymarska № 14. 13137

Najpiękniejsza realność w Krakowie, składająca się z pięknego, nowego, elegancko i wygodnie zbudowanego domu murowanego o kilkunastu pokojach, sali, werendzie w stylu wschodnim, z ogrodem warzywnym i parkiem, obszaru wogóle 3 morgi, który w danym razie może być i placem budowlanym, zaraz z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość: A. S„ ulica Kopernika № 32. 12530

Otwock. Sprzedaję place z lasem, przy stacji, nad Świdrem. Karmelicka 1—2, godziny 4—6-ej. 10510

Place do sprzedania, od Marszałkowskiej № 47 i od Nowowiejskiej № 22. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Elektoralnej № 13. 9732

Piekarnia o dwóch piecach, pokój ekspedycyjny, stajnia do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Solec № 77, u właściciela. 12882

Place pod budowę, Jerozolimskie rogatki 1582B, na rozpłaty sprzedaję. Karmelicka 1, Apfelbaum, 4—6. 10511

Przy drodze warsz.-wied. w Grodzisku sprzedaje się willa „Jordanowice", z ładnym ogrodem. Wiadomość na stacji w Grodzisku, u szwajcara. 12825

Poszukiwanym jest pośrednik do sprzedaży interesu. Ulica Piwna № 47, mieszkania № 1. 12996

Place różnej wielkości tanio do sprzedania. Wiadomość: Dzika 70, u właścicielki. 13103

Pięć majątków ziemskich w warszawskiej gubernji, 23 do 41 włók, dobrze zabudowane i zagospodarowane, z odpowiedniemi żywemi i martwemi inwentarzami, ogrodami owocowemi, parkami, rzekami rybnemi, stawami i odpowiedniemi lasami, gospodarstwa zamożne, do sprzedania.—Wiadomość u Wodzińskiego, Aleje-Jerozolimskie 27, m. 16, rano do 11-ej i od 2 do 6-ej. 13116

Rubli 2,200 lub częściowo pożyczę hipotecznie 8%, w Kancelarji Rejenta Lilpopa. 13085

Razura od 5-iu lat egzystująca jest do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość w Łodzi, ul. Ogrodowa, u S. Chlewińskiego, w składzie Krasner i Miller. 1325r

Rubli 2,000 do 15,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie.—Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, rano do 9½ i od 3-ej do 5-ej. 12751

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość na Smolnej, róg Nowego-Światu. 12511

Strzelnica do wynajęcia w ogrodzie przy restauracji. Marszałkowska № 58. 12497

Sklep kolonjalny bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana et Frendlera, Senatorska 26. 1291r

Sklep narożny, duży, z oknem wystawowem: z dwoma pokojami, na skład wódek do wynajęcia. Marszałkowska № 95. 11126

Summa hipoteczna rs. 16,500, potrzebna na I numer, po Tow. M. rs. 18,000, bez pośrednictwa na 6%. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera dla Z № 89. 12728

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Nowolipki № 16. 1311r

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do odstąpienia.—Plac św. Aleksandra № 2. 12723

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu.—Nowolipki № 52. 12712

Sklep spożywczy, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepie, ul. Pańska № 18. 12971

Sklep galanteryjno-spożywczy i dystrybucja do odstępienia w każdym czasie. Bracka № 21. 13114

Świetny interes do wypuszczenia na Zielone Świątki za 120 rs. Freta № 16, mieszk. № 12, wiadomość do 12-ej. 13134

Tutejszy kupiec (chrześcjanin) potrzebuje na jeden rok pożyczki rs. 10,000 na 7%. Kapitaliści, którzy bez pośrednictwa zechcą zaufać tę sumę, raczą zostawiać swoje oferty w kantorze Kurjera pod wyr. „Procent." 12828

Tanio sprzedam dom murowany z ogródkami, zdatny dla rzeźnika, kamieniarza, szynkarza, restauratora i t. p. Ostatni dawno egzystuje. Młynarska 40, w Warszawie, obok cmentarza, u właściciela. 7313

W Aleksandrowie Pogranicznym jest do sprzedania dom murowany z zabudowaniami gospodarskiemi, ogrodem owocowym i gruntem uprawnym. Rozległość całej posesji 2 morgi, 10 prętów. Dom mieszkalny obszerny, z komfortem urządzony, mieścił w sobie przez lat 25 interes ekspedycyjny, zwinięty w roku zeszłym z powodu śmierci właściciela. Bliższą wiadomość powziąć można w Warszawie, ulica Bielańska № 3, mieszk. 39, lub na miejscu u W-ej Schwartzschultz. 12513

W bliskości stacji Otwock, przy Świdrze, grunta pod budowę letnich mieszkań tanio do sprzedania. Wiadomość: L. et C. Hardtmuth, Wierzbowa 6. 12487

Zamienię domek pod Żyrardowem, na kilko-morgową kolonję, w Radzymińskiem. Karmelicka 16, stróż. 12709

Z powodu wyjazdu bardzo porządnie urządzony sklep materjałów piśmiennych i galanterji do sprzedania. Jerozolimska 64. 13034

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Apartamenty na 1-m i 2-m piętrze, składające się każdy z dziewięciu obszernych pokoi, wanny, waterklozetu, górki na rzeczy, urządzenie gazowe, są do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Nowogrodzkiej № 20. Ceny przystępne. 13097

Blizko ogrodu Saskiego pokój do wynajęcia. Marszałkowska 149, m. 11. 13122

Cztery pokoje przedpokój i kuchnia, drugie piętro, front, zlew, rs. 300 rocznie, do wynajęcia od 1 lipca. Tamka 16. 12309

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, 2-gie piętro, zaraz do wynajęcia. Niecała № 12. 13100

Do wynajęcia w Miłośnie w pięknem położeniu, letnie mieszkanie składające się z trzech pokoi i kuchni, przy samym lasku sosnowym, z meblami, cztery wiorsty od kolei. Wiadomość przy ulicy Królewskiej № 29, w pralni chemicznej M. Tuszyńskiej. 11804

Do wynajęcia sklep obszerny z dużym pokojem i osobnem wejściem. Miodowa 16. Wiadomość na miejscu u stróża. 12070

Do wynajęcia 3, 6 pokojów, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Zielna 41. 12522

Dwa pokoje, przedpokój, passaż i kuchnia, na parterze,—oddają się do października. Wilcza № 12, m. 9. 12793

Egzystujący przeszło 40 lat pół sklepu do odnajęcia. Ul. Graniczna № 16, u P. Grünblata, róg Żelaznej-Bramy. 13019

Letnie mieszkania, pół wiorsty od Tłuszcza. Żórawia 3, m. 18. 12334

Letnie różne mieszkania bez mebli, tanio do najęcia w Skierniewicach, blizko stacji, parku, lasu, wody. Wiadomość: Lewicki, Skierniewice. 11283

Letnie mieszkanie—cztery mile od Warszawy, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. J. B. 12705

Letnie mieszkania w Pruszkowie, w willi za kratami żelaznemi. 11978

Letnie mieszkanie. Willa otoczona pięknym i cienistym ogrodem, w okolicy Warszawy, z wszelkiemi wygodami, jak: stajnią, lodownią i t. d., do wydzierżawienia na sezon letni. Wiadomość w składzie win J. Lijewskiego et S-ki, Krakowskie-Przedmieście 6. 12916

Letnie mieszkania w Borowiczkach: źródła żelaziste. Las sosnowy, kąpiel, prysznic. Szczegóły i widoki w sklepie tabacznym, plac Teatralny № 12, b. pałac Blanka. 12035

Letnie mieszkanie składające się z 3-ch pokoi i kuchni. Brwinów st. k. W.-W. u p. Uzdowskiej. 10317

Letnie lokale po 3 pokoje z kuchnią w ogrodzie za rogatką Belwederską, blizko Promenady, tramwaju, ul. Łazienkowska 8, do wynajęcia. Taż willa z ogrodem do sprzedania. 13056

Letnie mieszkania są do wynajęcia w Sielcach po Książęcej drodze, po linji tramwajowej, rzędem z fabryką Sturmera. Tamże nabyć można ziemię do budowy mieszkań, po tanich cenach. Wiadomość na miejscu i hotel Europejski № 134, od godz. 4½ do 6-ej. 13130

Letnie mieszkania, kilka wiorst szosą od stacji kolei Nadwiślańskiej Celestynów, do wydzierżawienia w pięknej miejscowości, nad rzeką Świdrem, w ogrodach owocowych i dzikich, doktór, apteka, poczta i kościół o wiorstę—z wszelkiemi wiktuałami na miejscu. Wiadomość: Chmielna № 27, u p. Bereźnickiej. 11578

Otwock. Willa Cacko, lokale po 3 i 2 pokoje z kuchnią i osobną lodownią, werendą i ogródkami. Wiadomość: zawiadowca stacji lub Aleje Jerozolimskie 64, u właściciela. 13033

Od 15 maja do wynajęcia tanio jeden pokój, z widokiem na ogrody, z usługą, na żądanie i z meblami. Smolna-Wysoka № 22, mieszkania 3. 12982

Od 1-go lipca: 6 pokojów eleganckich z dwoma balkonami, werenda oszklona etc., na 1 piętrze. Obożna 5, gdzie lecznica. 12555

Od św. Jana przy ulicy Senatorskiej 28/30, do wynajęcia dwa obszerne sklepy z mieszkaniem lub bez, oraz większe i mniejsze lokale z wszelkiemi wygodami. 1271r

Pokój z całodziennem utrzymaniem, dla kobiety przyzwoitej. Szpitalna 4—18. 1306r

Piwnice cztery do wynajęcia. Daniłowiczowska 7. 12865

Pokój z całodziennem utrzymaniem, lub same bardzo dobre obiady. Złota 25, m. 15. 13099

Prawdziwie wiejskie, swobodne i tanie letnie mieszkania; 20 wiorst od Warszawy, przystanek kolei Nadwiślańskiej, wieś kościelna, pod Jabłonną; powietrze leśne, uzdrawiające, kurzu i żydów niema. Wiadomość: Warszawa, Wilcza 12, m. 9. 13111

Potrzebującym lasów, wsi, wynajmę przy Nowo-Mińsku tygodniowo, nawet pojedyńcze lokale, w potrzebie z życiem. Leszno 40, handel win. 12251

Pokój ładny dwu-okienny, umeblowanie, usługa, samowar. Na żądanie zdrowe i smaczne obiady. Szpitalna 1, m. 6. 12700

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia do 1 lipca. Nowy-Świat № 12. 13061

Sklepy na różne procedery, z mieszkaniami lub bez takowych, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Marszałkowska № 95. 11127

Są do wynajęcia od 1-go lipca r. b. różne lokale, jakoteż lokal, składający się z 8-iu pokojów, z wanną, wodociągiem, waterklozetem i t. p. wygodami.—Wiadomość na miejscu, Marszałkowska № 32, u właściciela domu. 12933

Tanio pokój do odnajęcia, front 2-e piętro. Nowy-Świat 62—3. 13143

W majątku Wierzbno, wiorst trzy od rogatki Mokotowskiej, są do wynajęcia mieszkania letnie, starannie odnowione, w parku na nowo i gustownie urządzonym. Mleko, owoce i wszelkie ogrodowizny będą sprzedawane na miejscu, po cenach nizkich. Łazienka z wannami ciepłemi i prysznic urządzone tamże. Wiadomość w Wierzbnie u zarządzającego Łukaszewicza. 12798

W majątku Wierzbno, wiorst trzy od rogatki Mokotowskiej, są do wynajęcia mieszkania letnie, starannie odnowione, w parku na nowo i gustownie urządzonym. Mleko, owoce i wszelkie ogrodowizny będą sprzedawane na miejscu, po cenach nizkich. Łazienka z wannami ciepłemi i prysznic urządzone tamże. Wiadomość w Wierzbnie u zarządzającego Łukaszewicza. 13113

W każdym czasie dwa duże elegancko umeblowane pokoje, razem lub pojedyńczo, z oddzielnem wejściem od frontu. Nowy-Świat 70, mieszkania 5. 11713

Willa murowana w Sielcach, w najsuchszem miejscu wprost parku, za rogatką Belwederską, przy drodze Książęcej 14, przy kolej konnej, przystanku Bogucin—składająca się z 5 pokoi, dużą werendą, 2 kuchnie, dużym ogrodem, zdatna także i na zimowe mieszkanie lub zakład restauracyjny do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość na miejscu, lub na ul. Włodzimierską 10, m. 5. 12666

W pobliżu, bo za Belwederem, miejscowość ładna, stale przez lat siedm zajmowany wygodny domek w ogrodzie owocowym, złożony z kuchni, dwóch pokojów, werendy, jest do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, szosa № 14, w ogrodzie. 12658

Zaraz do wynajęcia 4 pokoje umeblowane z wszelkiemi wygodami do 1-go Lipca r. b. Mazowiecka № 11, szwajcar wskaże. 12124

Zaraz do wynajęcia w blizkości Saskiego ogrodu dwa pokoje umeblowane, salon z balkonem i gabinet od frontu; Tamże obiady prywatne zdrowe, na świeżem maśle. Marszałkowska 132, m. 6. 12970

Zaraz jest do odnajęcia pokój z osobnem wejściem. Jerozolimska 25, m. 12. 13037

Zaraz 2 pokoje z kuchnią rs. 12 m., 1 pokój z kuchnią rs. 8 m. Pańska 86. 13054

Z powodu wyjazdu na wakacje, są do odnajęcia 3 pokoje umeblowane z kuchnią od 1-go lipca, na dwa miesiące. Jerozolimska 25, m. 13. 12679

Zaraz do wynajęcia dwa duże pokoje razem lub pojedyńczo, z meblami lub bez, z usługą. Wysoka Smolna 22, m. 2. 12636

2 Letnie mieszkania, składające się każde z 3-ch pokoi i kuchni, blizko lasu i rzeki Pilicy, od stacji Gorzkowice mil dwie, poczta w Przedborzu wiorst 7, w pięknem położeniu, jest do wynajęcia zaraz za przystępną cenę. Bliższa informacja: ulica Żelazna № 50, m. № 8, od godziny 2 do 4-ej po południu. 13101

4 pokoje, przedpokój, nisza, kuchnia z wodociągiem i wygódkami, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1-go lipca. Mieszkanie suche widne, ciepłe, Niecała 12. 12656

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka T. Żochowska przyjmuje zamówienia w miejscu i na wyjazd. Antiseptykę zachowuje ściśle, Aleja Jerozolimska 70—13. 10695

Dziewczynka lat 4 skończyła, jest do oddania za swoje lub na wychowanie. Ktoby życzył sobie raczy się pofatygować: Chłodna 62, mieszkania 30. 13117

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, wykończa starannie, niedrogo. Marszałkowska 94.— Chmurczyński. 11530

Kapelusze słomkowe, ażurowe od rubla poleca Marceli Wilden, Marszałkowska 141. 1244[illegible]

Kapelusze słomkowe rozmaitego gatunku bardzo tanio poleca Wilden, Zielna 36. 12446

Kapelusze słomkowe fabryki Marcelego Wildena poleca „Tani sklep," Wierzbowa № 1. 12446

Nagrody 25 rubli. W dniu 6 maja przechodząc po Senatorskiej, zgubiłam czarny skórzany woreczek, w którym się znajdowały pieniądze i złoty zegarek z łańcuszkiem. Zegarek ze złotym cyferblatem, z cyframi C. A. fabryki Vacheron i Constantin. Znalazca raczy się zgłosić na Warecką 14, w redakcyj „Gazety Polskiej." 13032

Po pięć kopiejek książeczki z obrazkami i powiastkami u Wisniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej 2. 12566

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 1327r

Piesek mały, ciemno-kasztanowaty zaginął przed dwoma tygodniami, z obrożą i medalem. Wabi się Chrust. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Smolną № 23, mieszk. 8, za nagrodą. 13058

Syfony najlepszej konstrukcji, piękne trwałe, 8/10-litrowe białe lub niebieskie po 85 kop., 5/10-litrowe 75. Główka syfonowa 45. Niklowanie 7 kop. Ozdobne wyrznięcie firmy na szkle 50 syfonów i wyżej po 8 kop. Opakowanie bezpłatnie. Szkło wytrzymuje 20, główki 30 atmosfer ciśnienia. Warszawska fabryka syfonów, Hoża 7. 12443

Tapicer obejmuje wszelką robotę, tanio dobrze robię. Ulica Śliska № 14. 12720

Uczennica B. Hersego przyjmuje suknie i okrycia do roboty, wykończa gustownie a nie drogo. J. Kaczyńska. Zielna № 17. 1161[illegible]

Ważne dla pp. właścicieli domów! Odświeżanie domów farbą olejną i klejową z robotami murarskiemi, wykonymam z gwarancją odpowiedzialną. Dla przekonania JW. i W-ch PP. robię kosztorysy, a to dla odróżnienia cen innych wykonawców. Marszałkowska № 51, mieszkania 3. 12934

Za bezcen! Z powodu potrzeby nagłego wyjazdu do sprzedania za pół darmo liczny zbiór obrazów, akwarel i szkiców pierwszorzędnego pędzla, sprzedaż pojedyńczo. Rzadka sposobność dla amatorów. Ceny od paru rubli. Codziennie od 11-ej do 3-ej po południu. Miodowa № 12, mieszk. 24, (oficyna poprzeczna pierwsze piętro). 12968

Zginął pies wyżeł z obrożą na szyi, łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą na Twardą 6, stróż wskaże. Nieprawy posiadacz sądownie odpowiadać będzie. 13112

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 27 Апрѣля (9 Мая) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).